Nr 175b. Dnia 27 czerwca. Sobota. Dnia 15 (27) czerwca 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się solenne nabożeństwa w kościołach:

św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo odpustowe z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca; z tegoż tytułu w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej;

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) konkluzja odpustu Opatrzności Boskiej, z kazaniem w języku polskim; po ukończeniu nieszporów w zakrystji odbędzie się doroczna sesja arcybractwa Opatrzności Boskiej;

w kościele archikatedralnym św. Jana drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa.

— Pojutrze (w poniedziałek) odprawione będą nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz z zupełnym odpustem ku czci św. Piotra i Pawła apostołów w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, z konkluzją 40-godzinnego nabożeństwa;

N. Panny Marji na Nowem Mieście;

św. Aleksandra;

św. Trójcy (po-trynitarskim).

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana słowo Boże głosić będzie w czasie sumy ks. Rembieliński, profesor seminarjum, w kościele zaś św. Ducha (po-paulińskim) kazanie mieć będzie na sumie ks. Chełmicki, rektor miejscowy, a na nieszporach ks. Jankowski wikarjusz.

— Jutro odpust na cześć św. Piotra i Pawła w kościele parafjanym w Pęcinach pod Pruszkowem, jako patronów tegoż kościoła.

Przegląd polityczny.

W przyszłym tygodniu już powrócić ma książę Bismark z Kissingen do Berlina. Wiodą go tam dwie naglące sprawy: brunświcka i alzacko-lotaryńska. Co do pierwszej donoszą, iż różnice zdań, jakie panowały na dworach pojedyńczych książąt rzeszy wobec wniosku pruskiego, postawionego w radzie związkowej, a wykluczającego księcia Kumberlandji od następstwa tronu, w Brunświku—zostały zatarte... Saksonja, która najenergiczniej broniła zasady legitymizmu, pozwoliła się przekonać. W przyszłym tygodniu rada związkowa na pełnem posiedzeniu ma rozstrzygnąć losy Brunświku.

Niemniej pilną jest sprawa zamianowania następcy po marszałku Manteufflu na posadzie namiestnika Alzacji i Lotaryngji. Wymieniono dotąd cały tuzin kandydatów; pomiędzy nimi figurują: książę Albert pruski, książę Leopold bawarski, książę Mikołaj Nassauski, książę Reuss, ambasador niemiecki w Wiedniu, hr. Eulenburg, były pruski minister spraw wewnętrznych, jenerał Fabrice, saski minister wojny, a wreszcie jeden z licznych hrabiów Stollbergów.

Ostatecznie skompletowany gabinet angielski składa się z następujących szesnastu rzeczywistych ministrów: Salisbury przewodniczący i minister spraw zewnętrznych. Northcote pierwszy lord skarbu, sir Hardinge Giffard lord kanclerz, sir Michał Hicks Beach kanclerz skarbu (czyli po europejsku właściwy minister tego departamentu), lord Cranbrook prezydent tajnej rady, lord Harrowby stróż tajnej pieczęci, książę Richmond prezydent urzędu handlowego (minister handlu), sir Ryszard Cross sprawy wewnętrzne, pułkownik Stanley kolonje, Smith wojna, sir Randolph Churchill Indje, lord George Hamilton pierwszy lord admiralicji, hr. Carnarvon wicekról Irlandji, lord John Mannevs jeneralny poczmistrz, George Chaplin kanclerz Lankastru i Robert Plunkett minister robót publicznych.

Po raz siódmy stary Depretis przyjął na swoje barki godność i ciężar przewodnictwa w gabinecie włoskim. Ostatni okres jego rządów trwał od dnia 29-go maja r. 1881-go. Z pamięcią okresu związały się następujące ważniejsze reformy: głosowanie z list, umowy kolejowe, oddające zarząd kolei państwowych wielkim kompanjom prywatnym, poprawa finansów przez zniesienie kursu przymusowego pieniędzy i podatku od mlewa, związek z Austrją i Niemcami, a wreszcie wątpliwej wartości próba polityki kolonjalnej, która skończyła się na teraz zajęciem Massawy i wywołała upadek gabinetu.

Już donosiliśmy, że Ojciec święty wydał list bardzo ważny, będący odpowiedzią na pismo kardynała arcybiskupa Guiberta, napisany w sprawie dziennikarstwa katolickiego.

W ostatnim czasie zaszły z powodu niefortunnych występów dziennika katolickiego *Journal de Rome* niemiłe nieporozumienia, w które także i kardynał Pitra, protektor owego pisma, był wmięszany.

We Francji oddawna istnieją zatargi pomiędzy dwoma nieprzyjaźnie naprzeciw sobie stojącemi kierunkami w prasie katolickiej, której jedna część, brakiem umiarkowania, szkodzi tylko sprawie kościoła.

Te stosunki i wypadki skłoniły kardynała arcybiskupa paryskiego księdza Guiberta do przedłożenia Ojcu św. tej sprawy z usilną prośbą, aby Papież własną powagą, tak dziennikarzy, jako i stojące po za nimi świeckie osoby do posłuszeństwa dla władzy duchownej powołał i pokój przywrócił. Prośbę tę poparł ksiądz kardynał Lavigerie, przybywszy w tym celu osobiście do Wiecznego miasta.

Ojciec św. przychylił się do tej prośby i w odpowiedzi na list kardynała arcybiskupa paryskiego ogłosił obszerne pismo w *Osservatore Romano* w języku włoskim.

W niem ubolewa ojciec św. nad tem, że duch jedności został pomiędzy katolikami zakłócony i że z powodu ogłoszonego niedawno pisma, pochodzącego z pod pióra osoby, po której się tego wcale nie spodziewał (kardynał Pitra)—oraz z powodu wrażenia, jakie to pismo wywołało, nie może milczeć, lecz głos swój podnieść jest zniewolonym, celem zawezwania wszystkich, broniących sprawy kościoła, ażeby to czynili z największą oględnością, zgodnością i z prawdziwem przywiązaniem do Stolicy św. i uległością dla jej wyroków.

W końcu wyraża Ojciec św. kardynałowi Guibertowi podziękowanie za to, iż broni mężnie tego zdania Stolicy apostolskiej.

Niezwłocznie potem kardynał Pitra ogłosił w *Osservatore Romano* list, w którym stara się naprawić dawniejszy swój błąd, i najzupełniej poddaje się powadze Ojca św. co do zdania jego o duchu pism katolickich, które powinny liczyć się z kategorycznemi wymogami czasu i strzedz się szkodliwej, zaczepnej jaskrawości.

Rząd grecki ze względów finansowych postanowił zwinąć wszystkie posady poselskie, z wyjątkiem w Konstantynopolu i Wiedniu, a reprezentację dyplomatyczną poruczyć zwykłym konsulom i ajentom. Dotychczasowy pierwszy sekretarz poselstwa w Berlinie, p. Duretti, został już w tych dniach przedstawiony w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych jako ajent dyplomatyczny Grecji. Zarządzenia powyższe nie potrzebowały osobnej ustawy i współdziałania izby, albowiem w zwyczajnym budżecie greckim znajduje się stała pozycja tylko na utrzymanie posła w Konstantynopolu. Jeżeli zaś

JÓZEF RYCHTER.

Kilka miesięcy temu, u piszącego te słowa zjawił się Rychter.

Odwiedziny znakomitego artysty, powtarzające się niechybnie za każdą jego obecnością w Warszawie, smutne ostatnim razem zostawiły po sobie wrażenie.

Na twarzy Rychtera znać było wielką zmianę i niezwykłe przygnębienie.

Musiało się bardzo źle dziać pełnemu jeszcze talentu tułaczowi, skoro energja jego, wytrwałość słabnąć zaczęły, gnąc się więcej może pod brzemieniem niepowodzeń, aniżeli pod ciężarem lat.

Istotnie działo się niedobrze.

Dwie niefortunne wyprawy, pierwsza nieco dawniejsza do Petersburga, gdzie Rychter był jedną z żywotniejszych sił poronionego teatru polskiego, druga do Poznania, pochłonęły cały szczupły zasób zachowany na czarną godzinę. Artysta został się o samej emeryturze tak ubożuchnej, że na najskromniejsze utrzymanie wystarczyć nie mogła.

Ale nie to najwięcej bolało go i trwożyło.

Rychter należał do tej zamierającej już zupełnie szkoły artystów, którzy zyski ze swego talentu na ostatnim stawiali planie.

Miał — proszę mi darować mimowoli nasuwającą się grę słów — wiele *feu*, ale nie w kieszeni, nie w pugilaresie, nie to *feu*, które dziś artysta czerpie z teatralnej kasy ogniotrwałej, lecz to co się zowie *feu sacré*, świętą iskrą i co dawni aktorzy do późnej starości w piersiach przechowywali.

Więc stratę zaoszczędzonego grosza przyjął spokojniej, aniżeli zawód doznany w Warszawie.

Do tej Warszawy ciągnął zawsze jak do błogosławionego portu, w którym pragnął i spodziewał się znaleźć na ostatnie chwile wypoczynek.

Szereg występów minionej zimy dowiódł, że wiek nie nadwątlił siły talentu znakomitego artysty. Publiczność witała go serdecznie, krytyka traktowała z szacunkiem, a jednak...

A jednak Rychter musiał pożegnać się z myślą dokonania swego pełnego zasług zawodu na scenie, która widziała jego wzrost, rozwój i najświetniejsze chwile artystycznej twórczości.

I to go truło, raniło do żywego.

Czuł w sobie jeszcze zasoby żywotności, natchnienia i jednocześnie widział, że w niego nie wierzono tam, gdzie przedewszystkiem wiarę powinien był budzić—bo miał na jej poparcie przeszłość—między swoimi, między młodszymi.

— Wyznaję pokornie — mówił — że ich dziś nie rozumiem. Ja nie wiem czego chcą w sztuce, w co wierzą, a oni ukradkiem śmieją się ze mnie. Wszakże kiedym któremuś zwracał uwagę na tę dzisiejszą robotę na pytel, bez planu, bez wykończenia, odpowiedział mi: „co pan chcesz—dziś nie pora na poezję, na ideały — dziś epoka dynamitu.” Wyraźnie mają mnie za *ganasza*, za „starą perukę“, a przecież jestem łysy—dodał ze smutnym uśmiechem.

Pocieszałem weterana nadzieją, że uda się może prace jego zużytkować na polu pedagogji dramatycznej. Mając zawsze na myśli konieczność zreformowania teatru Małego na praktyczną szkołę przygotowującą poważniejszym naszym scenom młodych artystów, rzuciłem mu myśl przewodniczenia takiej szkole, obowiązując się podnieść ją publicznie.

Rychter chwycił się tej myśli gorączkowo, marząc już o stworzeniu pepiniery aktorskiej i tak rozstaliśmy się, on trochę uspokojony, ja niebardzo wierzący w urzeczywistnienie tego, co dla pocieszenia strapionego przedstawiłem jego wyobraźni.

Sceptycyzm mój okazał się, niestety, usprawiedliwionym...

Projekt postawienia Rychtera na czele przekształconego Małego teatru doznał losu wielu innych projektów...

Wprawdzie w kilka miesięcy potem chylenie się do upadku tej scenki musiało nareszcie zwrócić uwagę i wywołać jakąś reformę, ale już wtedy Rychter, powtórnie zawiedziony jako pedagog, po rozczarowaniu co do swego stanowiska aktora, walczył z chorobą, która go zabić miała, krzepiąc się tylko nadzieją otworzenia prywatnej szkoły dramatycznej.

Był to ostatni dla niego ratunek, od ruiny już nie tylko artystycznej ale i materjalnej.

Jak krytycznem musiało być położenie artysty, dowodzi drobna na pozór ale charakterystyczna okoliczność.

Rychter zmuszony był zaproponować w teatrze nabycie od niego kosztownego pasa litego, z którym się dotąd nie rozstawał.

Opowiadał o tem ze łzami w oczach, a łzy te zrozumie każdy, kto sobie uprzytomni całą galerję stworzonych przez niego postaci, które jedną ręką

przy zwijaniu posad poselskich uczyniono wyjątek dla reprezentacji przy dworze austrjackim, pochodzi to ztąd, jak donoszą dzienniki, iż książę Ypsilnati, obejmując przed laty urząd posla w Wiedniu, zrzekł się pensji i zwykłych apanażów, skutkiem czego pozostawienie nadal tej posady z księciem Ypsilanti na czele nie pociągnie za sobą ciężarów dla budżetu greckiego.

Br. Z.

Wystawa.

VIII. Młynarstwo.

Przemysł młynarski, mający w kraju silną podstawę ekonomiczną i zapewnioną drogę rozwoju, na wystawie tegorocznej przedstawia się bardzo skromnie, tak iż o obecnym stanie swoim nie może dać należytego pojęcia.

Prawdziwie dziwić się wypada, iż na tysiące młynów funkcjonujących w kraju, zaledwie kilka firm przedstawiło okazy swojej produkcji. Firmy te wymieniamy: są to pp. Kropiwnicki w Słodowcu i Zegrzynku, Bekkerman i Pentz w Radomiu, Eisenmann w Warszawie, wreszcie bracia Muszyńscy i Bauernfeind z Gołkowa.

Gubernja lubelska, biorąca tak żywy i chętny udział w wystawie warszawskiej, nie przedstawiła żadnego okazu, pomimo iż niektóre z młynów tamtejszych niewątpliwie do najlepszych w Królestwie zaliczyćby wypadło. Czyżby młynarze z okolic Lublina, pomimo bardzo dobrych urządzeń młyńskich, obawiali się zaprodukować swoje wyroby obok produktów warszawskich i radomskich?...

Młynarstwo nasze przechodzi obecnie ciężką chwilę. Brak popytu na mąkę, cena jej niska, spowodowana taniością zboża i urodzajem ogólnym, wysokie czynsze, płacone przez dzierżawców za niedostatecznie lub zupełnie źle urządzone młyny, mielenie nieekonomiczne, stanowią dla wielu zakładów poważne niebezpieczeństwo.

Jeżeli takie ogólne warunki ekonomiczne wywierają—co jest naturalnem—znaczny wpływ ujemny na młynarstwo krajowe, zaznaczyć nadto wypada, że i strona techniczna, niemniej w produkcji ważna, jak dotąd, prawie zawsze bywa przez wytwórców lekceważoną. Jest u nas ogólnie przyjętą zasadą, iż właściciele ziemscy powierzają budowę młynów ludziom, nie mającym żadnej po temu kwalifikacji. Stolarz, który miał sposobność zrobić kilka cylindrów, elewatorów lub koło wodne, jest już i budowniczym młynów, młynarz, nieobeznany z nowszem młynarstwem, jego pomocnikiem, a ajent, sprzedający maszyny młynarskie zagranicznego wyrobu—dla obu wyrocznią.

Nic też dziwnego, iż w podobnych warunkach na przedsiębiorstwie wychodzi najlepiej ajent, najgorzej zaś dzierżawca, płacący za wadliwe urządzenie znaczne sumy, oraz właściciel, który prędzej czy później zmuszony będzie obniżyć czynsz dzierżawny, tracąc część dochodu od wyłożonego kapitału, często nie własnego, lecz opłaconego wysokiemi procentami.

Dzisiejsza wystawa, jakkolwiek w okazy niezmiernie uboga, zapowiada przecież lepszą dla młynarstwa przyszłość. Firmy bowiem krajowe, w dobrze zrozumianym interesie własnym, rozszerzają zakres działalności, podejmując się budowy racjonalnych urządzeń młyńskich i budując przytem maszyny specjalne, dotąd wyłącznie z zagranicy sprowadzane.

Dowodem tego wystawa p. Skoryny, najdawniejszego u nas fabrykanta kamieni i maszyn młyńskich. P. Skoryna, oprócz kamieni szląskich i francuskich, w fabryce własnej składanych, zaprodukował maszyny do czyszczenia zboża oraz katrek, perlak i inne, podług dobrych wzorów naśladowane, a wykonane sumiennie i dobrze.

P. Sznajder także przysłał maszyny do czyszczenia zboża, lecz na mniejszą skalę. Okazom tym wyrażamy należne uznanie, zaznaczając równocześnie, że ceny ich są zbyt wysokie, jako bezzasadnie unormowane podług cen ajentów maszyn zagranicznych. Nie omylimy się utrzymując, że ceny te, po zredukowaniu ich o 25%, dałyby jeszcze zysk bardzo godziwy.

W dalszym ciągu wymieniamy firmę M. Wolskiego w Lublinie, która przedstawiła dobrze wykonane a niedrogie okucia dla cylindrów i ganków.

P. Bredsznajder ze Zgierza wykonał złożenie walcowe dla śrutowania zboża, maszynę do czyszczenia i kilka planów urządzeń młyńskich, na których nie dostrzegliśmy wzmianki, czy i dla kogo były wykonane.

Walce śrutowe przez p. Bredsznajdra przysłane, jakkolwiek pod względem konstrukcji i wykonania przedstawiają wiele do życzenia, mają dla nas wartość szczerych usiłowań i... zawsze trudnego początku. Gdyby za przykładem firmy zgierskiej zechciały pójść fabryki machin warszawskie, rozporządzające doborem sił technicznych i wykonawczych, mielibyśmy dobre złożenia walcowe, niedrogie i własne.

Jak już wspomnieliśmy, młynarze nasi przyjęli skromny udział w wystawie, a z młynów większych spotykamy jedynie pp. Kropiwnickiego z Warszawy i Bekermana z Radomia.

Pierwsze miejsce należy się wystawie p. Kropiwnickiego, w osobnym pawilonie umieszczonej, a ugrupowanej starannie, wyczerpująco i umiejętnie. Mamy tu wszystko: ziemię pszenną i żytnią z okolic, dostarczających p. K. zboże, okazy ziarna nieczyszczonego i przygotowanego do zmielenia, a następnie cały proces przeróbki ziarna na śrutę, kaszki i mąkę. Widzimy więc cały przebieg nowego młynarstwa, objaśniony okazami, planem młyna i przedstawieniem systemu mielenia w młynie słodowieckim. Wystawa p. Kropiwnickiego jest szkołą dla naszych młynarzy i byłoby bardzo pożądanem, gdybyśmy ją w szczuplejszych ramkach ułożoną, zobaczyć mogli w muzeum przemysłu i rolnictwa.

Na uwagę właścicieli młynów i gospodarstw większych zasługuje śpichrz zbożowy przy młynie w Zegrzynku, jak niemniej praktyczny przyrząd p. Szaniawskiego dla ciągłego transportu zboża w śpichlerzach, z wysypem na dowolnem miejscu. Jest to rodzaj elewatora, podobno z dobrem powodzeniem funkcjonujący w jednym z zakładów młynarskich.

Wielce zajmującą, ale mniej szczegółową wystawę produktów trzech młynów nadesłał p. Bekerman z Radomia. Są to przeroby młynów pszennego, żytniego i młyna dla krup, w zupełności potwierdzające dobrą opinję, jaką cieszą się powszechnie zakłady firlejowskie.

Młyny pp. Pentza w Radomiu i Eisenmana w Warszawie nadesłały okazy kasz perłowych, orkiszowych i owsianych, a pp. Muszyńscy i Bauerfeind mąki żytnie i pszenne.

Oto i wszystko!...

Jeżeli wystawa obecna przekonała nas o rozwoju, racjonalnem prowadzeniu i dobrej produkcji młynów większych, to młyny mniejsze, liczone na setki i pracujące na miejscową potrzebę, zupełnie nam się poznać nie dały.

Czy dla naradzenia się nad usunięciem złego, które bezwarunkowo istnieje, nie byłoby właściwem doprowadzenie do skutku projektowanego zjazdu młynarzy krajowych?

Pomijając szczegóły programu podobnego zjazdu, wspomnimy tu tylko, iż szkoła specjalna, kształcąca i młynarzy i czeladź młynarską, powinna zająć naczelne miejsce w rzędzie spraw dla młynarstwa krajowego najpilniejszych.

Potrzeba takiej szkoły oddawna czuć się daje, pamiętajmy bowiem, iż dopóki nie będziemy mieli technicznie wykształconych młynarzy, dopóty możemy mieć kilka racjonalnie prowadzonych zakładów, obok masy młynów z pierwotną konstrukcją, niezdolnych walczyć z współzawodnictwem i dorównać postępom techniki.

Karol Dziedzik z Lublina.

Z placu wystawy.

JE. arcybiskup Popiel zwiedzał w tych dniach na wystawie termomikrofon Ochorowicza w asystencji ks. Łyszkowskiego.

JE. blisko pół godziny z wielkiem zajęciem przysłuchiwał się licznym próbom, któremi kierował wynalazca.

. . . .

Komitet uprasza nas o zanotowanie, iż nader chętnie będą przyjmowani włościanie pragnący ubiegać się o nagrody w wyścigach konnych.

Odpowiednie nagrody pieniężne zostały już wyznaczone.

. . . .

W dniu wczorajszym, na żądanie kilku wystawców, odbyła się powtórna ekspertyza kwiatów. Powtórny ten przegląd wonnych okazów nie zmienił wszakże w niczem pierwotnego postanowienia.

. . . .

Obiega pogłoska, że w przyszłym tygodniu przybyć ma do Warszawy, celem zwiedzenia wystawy, p. minister spraw wewnętrznych.

. . . .

W komitecie krążą pogłoski, jakoby dla obejrzenia wystawy miał zjechać jeden z książąt austrjackich.

. . . .

Dziś mało osób zwiedza wystawę. Do godziny 1-ej sprzedano biletów zaledwie 90.

. . . .

Demonstracja termomikrofonu dra Ochorowicza, trwać będzie do d. 5 go lipca włącznie.

---

za pas założywszy, a drugą podkręcając wąsa, w jowjalnym serdecznym śmiechu, lub w chmurnym marsie na twarzy zamykały krotochwilną pogodę, lub tragiczną grozę całej minionej doby dziejowej.

Rychter tak mówił o tym fakcie, jak gdyby w owem rozłączeniu się z pasem widział jakąś abdykację, jakieś dobrowolne zrzeczenie się korony swego repertuaru, jakieś względem przeszłości przeniewierstwo pogodzonego z losem.

Otóż jeżeli kto, to Rychter nie należał nigdy do pogodzonych z losem — i to może w znacznej części przyczyniało się do jego tułaczki po polskim artystycznym świecie.

Nazywano go „niespokojnym duchem".

Nic łatwiejszego jak nazwać — to bardzo często uwalnia od głębszego zbadania tego co się nazwało.

Nie wchodząc w to, ile w tej „niespokojności" było czynników nie mających związku ze sztuką—sąd o charakterze artysty, zwłaszcza nad jego trumną, nie do mnie należy.

Ale to nie ulega wątpliwości, że wielką w niej rolę odgrywało silnie poczucie wyższości własnych dążeń artystycznych nad tem co Rychter wszędzie spotykał.

W duszy jego unosiły się zawsze wysoko ideały, z któremi nie chciał się za nic rozłączać, jak z owym pasem litym, a wokoło siebie widział takie obniżenie zadań sztuki, że go ciągły stan niezadowolenia ciągle na inne przerzucał miejsce.

Zdawałoby się, że doskonałość, z jaką odtwarzał zaginione typy z naszej przeszłości, miała źródło w jakimś atawizmie, który wyrażał się w całej karjerze Rychtera ciągłem veto...

Jest to kwestja temperamentu.

Są artyści, którym do złagodzenia tych kontrastów między wypiastowanemi ideałami a karlejącą rzeczywistością wystarczają własne, osobiste tryumfy—takich nazwać można najszczęśliwszymi. Są inni, którzy poprzestają na protestacji ciągłej ale wiernej i dość dla nich kiedy zamkną się w poczuciu swej godności. Są wreszcie inni jeszcze, którym demon artyzmu nie pozwala się liczyć z praktyką życia i każe szukać coraz nowych dla swej sztuki warunków.

W tych liczbie był Rychter.

Powtarzamy, jest to kwestja temperamentu, a u Rychtera ten temperament był nader ważnym czynnikiem nawet w samej jego twórczości — sprawiał on, że każda rola znakomitego artysty była przedewszystkiem odczutą.

W organizacji artystycznej Rychtera nie leżała bynajmniej skłonność do mozolnych myślowych studjów nad postaciami, które odtwarzał: miał on tę intuicję prawdziwego talentu, która dany charakter odrazu artyście stawia w oświetleniu, w jakiem stanąć powinien na scenie.

Typy, charaktery, postacie, figury, sylwetki Rychtera miały wszystkie proporcje sceniczne i przedstawiały się według wymagań perspektywy teatralnej i to właśnie stanowiło ich nadzwyczajną żywotność repertuarową. Nie były to może jedna w drugą kreacje w wielkim stylu, ale niektóre z nich nigdy już prawdopodobnie nie wrócą na scenę.

Nie należy zapominać, że okres rozwoju Rychtera przypada na chwilę panowania komedji ze szkoły molierowskiej, a dramatu z kierunkiem melodramatycznym. Oba rodzaje wydzielają czysty komizm i czysty dramatyzm jako oddzielne, same dla siebie, bez żadnej domieszki istniejące pierwiastki—wyborny materjał dla twórczości artysty, który chętniej uogólniał uczuciem, aniżeli analizował myślą.

Ztąd postacie Rychtera mają może pewną jednostronność; Radost w „Ślubach panieńskich", „Wujaszek całego świata", Letkiewicz w „Opiece wojskowej" są jednolici w każdym calu; Tyrrel w „Dzieciach Edwarda", Plumcoke w „Jafecie szukającym ojca" przedstawiają się jako czarne charaktery z jednej sztuki, ale temu też zawdzięczają swoją teatralną wypukłość, której nie ma wiele dzisiejszych kreacyj, przeładowanych szczegółami psychologicznemi, z zaniedbaniem ogólnych scenicznych rysów, z zapomnieniem, że te szczegóły giną pod działaniem praw malarstwa dekoracyjnego.

W miarę wydoskonalania w sobie talentu, Rychter nie pozostawał obcym nowym w sztuce kierunkom i przyswajał sobie z nich to co było dobrem, nie opuszczając twardego gruntu, który miał pod stopami—szkoły.

Rychter nie naigrawał się ze szkoły, jak to dziś jest w modzie, bo wiedział, że szkoła, to nie formuła na talent, ani pęta na skrzydła jego zarzucone, ale poprostu abecadło—i był tego zdania, że nawet genjusz potrzebuje znać ortografję.

Więc do ostatniej chwili pracował na podstawie owego abecadła, zwracając przedewszystkiem uwagę na głos, na dykcję, na gestykulację, na grę niemą, a praca była niemała, nawet niełatwa, ile że Rychter musiał albo walczyć z naturą, albo też z dawniej przyswojoną techniką.

Jednocześnie rozpocznie okazywanie tejże nazwy aparatu p. Machalski.

\. . . . .

W grupie III-ej, w oddziale czwartym, skutkiem pośpiechu pominęliśmy medal bronzowy udzielony firmie Wł. Garbińskiego, jak również medal srebrny Janowi Ziemskiemu za wyroby siodlarskie.

\. . . . .

Pan W. M. Majorkiewicz, wynalazca sposobu wyrabiania kratkowanych wzorów fotograficznych do haftu, z powodu odpowiedzi pp. Grabowskiego i Jaworskiego, okazał nam pismo p. n. *Verhandlungen des photographischen Vereins zu Berlin*, w którem, a mianowicie w sprawozdaniu z posiedzenia nadzwyczajnego, odbytego d. 17-go sierpnia r. 1866 go, jest wiadomość o podanym przezeń sposobie, przedłożonym podówczas towarzystwu, któremu przewodniczył dr Herman Vogel.

Tym sposobem okoliczność, że fotografje kratkowane znajdowały się już na wystawie paryskiej z r. 1867-go, nie odbiera bynajmniej naszemu ziomkowi słusznie należnego tytułu wynalazcy.

\. . . . .

Świeża kolekcja ryb została już przywiezioną do akwarjum przez inżeniera Dworzeckiego.

Są tu dalowidy (teleskopy), linogony, złote jazie i ryby rajskie (*macropus auratus*); wszystkie, prócz jazi, znajdujących się w stanie dzikim w Europie zachodniej, żyją w Chinach i dopiero w ostatnich czasach zdołano zaaklimatyzować je we Francji i Anglji, gdzie dotąd są jako rzadkość uważane.

Ryby rajskie po raz pierwszy sprowadzone z Ningpo w r. 1870-tym są bardzo wesołe, budują gniazdka i strzegą potomstwa.

W dniu jutrzejszym przybędą ryby z Baltyku, mianowicie półryby i skarpy (turboty).

\. . . . .

Słonie, sprowadzone z Hamburga, po zamknięciu wystawy, powrócą do miejsca stałego zamieszkania.

Ze zwierzętami temi przybył jeden z najzdolniejszych poskramiaczy amerykanin Philadelphia.

Dzień wczorajszy i dzisiejszy były przeznaczone na próby, zaś z dniem jutrzejszym rozpoczną się popisy tresowanych zwierząt.

PIOSNKA I KWIATEK.

— Tyle książek!—wykrzyknęła,
Uderzając w dłonie białe—
Tyle książek u człowieka,
Co piosenki tworzy małe!

Taki warsztat kolosalny,
A tak drobne jego dzieła!...
I ze śmiechem, parasolką,
Grube tomy liczyć jęła.

— Pani—odrzekł—racz uprzejmie
Wzrok obrócić w inną stronę:
Oto drzewko—w płaszcz je bujny
Stroją liście niezliczone.

Gąszcz ma spodem, a u szczytu
Tylko jedno wonne kwiecie...
Wspólne prawa, proszę pani,
Rządzą w książek i drzew świecie!

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ogłoszone zostało postanowienie rady państwa, znoszące podatek pogłównego. Postanowienie dotyczy wszystkich włościan, na których się rozciąga prawo z d. 19-go lutego r. 1861-go oraz 26-go czerwca r. 1863-go. W temże postanowieniu ogłoszona została reforma podatku czynszowego od włościan dóbr rządowych, który ma zastąpić opłaty wykupowe.

= Kolej terespolska zaprowadza z dniem 1-ym lipca nową taryfę, przeważnie obniżoną, dla komunikacji pomiędzy stacją Praga *transito*, a stacjami okręgu dyrekcji królewskiej we Wrocławlu. Z dniem 1-ym sierpnia zniesiona zostanie komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami wymienionego okręgu a stacją Praga *loco*.

= Diwidenda za r. z. od akcyj kolei wiedeńskiej po 7 rs. 50 kop., po potrąceniu przedpłaty po 1 rs. 50 kop., wypłacana będzie od dnia 1-go lipca. Na akcje pożytkowe dywidenda za r. z. oznaczona została na 4 rs. 50 kop. Jednocześnie spłacane będą akcje wylosowane w październiku r. z. i wydawane w ich miejsce t. zw. akcje pożytkowe.

= Zatwierdzonem zostało ostatecznie otworzenie nowej ulicy za rogatką wolską przez posesję nr 3118 od Przyokopowej do Karolkowej. Potrzebną na ten cel przestrzeń gruntu, wynoszącą około 600 sąż. kw. dotychczasowy właściciel p. Goldszmit ustępuje bezpłatnie na własność miasta, a nadto ma dać również bezpłatnie jeszcze kawałek gruntu potrzebnego podług planu regulacyjnego pod rozszerzenie ulicy Przyokopowej, całą zaś ulicę, która ma mieć szerokości 8 sążni zniwelować, zabrukować z urządzeniem trotuarów i zaprowadzić rury wodociągowe i do czasu oddania jej w posiadanie miasta utrzymywać swoim kosztem.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z zapisu Marjanny Juljanny Taubowej przyznane będą dwa wsparcia po 75 rs. dla podupadłego kupca i rzemieślnika wyznania ewangelicko-augsburskiego. Podania przyjmuje rada do dnia 8-go sierpnia.

= Informują nas, że dziś o godzinie 8-ej wieczorem przyjechać ma do Warszawy p. Żukowskij, nowomianowany towarzysz zarządzającego Bankiem państwa do zawiadywania warszawskim kantorem Banku państwa i jego oddziałami. P. Żukowskiemu towarzyszyć mają pp. Iwaszczenko i baron Driesen, wydelegowani do przekształcenia Banku polskiego na kantor i filję Banku państwa. Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na dzisiejsze przedstawie z Mierzwińskim tłumy publiczności, przeważnie żydowskiej, już od godziny 7-ej zrana oblegały zamknięte drzwi teatralnej kasy.

O godzinie 9-tej cały plac przy drzwiach zapełniony był publicznością, pragnącą dostać się choć na paradyz lub galerję nienumerowaną.

Spekulanci, wkrótce po otwarciu kasy, żądali po rs. 3 za paradyz i znajdowali po tej cenie nabywców.

Kiedyż nareszcie ten rodzaj wyzysku ustanie?

* Dzisiaj, pomimo trzydziestokilkostopniowego upału, *tout Varsovie* znajduje się w trzech naszych teatrach.

Na wielkiej scenie Mierzwiński śpiewa „Trubadura"; w ogrodzie Saskim sensacyjna premjera sztuki Dumasa „Djoniza", z panną Marcello-Chraszczewską w roli tytułowej; nakoniec w teatrze Nowym także premjera, a mianowicie „żart sceniczny" francuskiego humorysty, Alfreda Duru „Dwużeniec" (*Les deux noces de Boisjoly*).

Jutro w teatrach Letnim i Nowym powtórzenie dzisiejszych nowości, a w teatrze Wielkim uroczystość dla miłośników muzyki rodzinnej, 300-setne przedstawienie „Halki" w nowej szacie zewnętrznej z p. Myszugą w roli Jontka.

Zwracamy uwagę, że połowa dochodu z tego przedstawienia ofiarowaną być ma rodzinie zgasłego mistrza.

* Na następne przedstawienie „Djonizy" porobiono już bardzo wiele zamówień w lokacji.

* Komedja Kazimierza Zalewskiego p. t. „Lis w kurniku" ma być wystawioną na scenie teatru Letniego w połowie sierpnia.

W sztuce tej przyjmie udział prawie cały personel teatru Rozmaitości.

* Panna Marja Wisnowska cieszy się wielkiem powodzeniem na scenie lwowskiej.

Dotąd grała w „Starych kawalerach", „Safandułach", „Dwóch światach", i „Sprzymierzeńcach", zawsze wśród gorących oklasków i głośnych fanfar krytyki.

* W uzupełnieniu życiorysu ś. p. Szymańskiego, nadmieniamy, iż w 1856 tym r. zaciągnął się do trupy Chełchowskiego i debiutował w Płocku w komedji „Kwakier i tancerka" w roli hrabiego.

Grał w tej sztuce koncertowo razem z Linkowskim, Bolesławem i ś. p. Wandą Leszczyńskiemi.

* W dniu dzisiejszym w sali redutowej odbyła się jeneralna próba dorocznego popisu uczniów tutejszego konserwatorjum.

= Wianki.

Dziś więc o godzinie 8½ wieczór odbędą się aranżowane przez Towarzystwo wioślarskie „wianki".

Nad Wisłę, sądząc z wielkiego pokupu dość drogich biletów na miejsca numerowane, podąży tłum olbrzymi.

I uczyni dobrze, gdyż program zabaw jest obszerny i urozmaicony.

Zapowiada on co następuje: 1) Żywy obraz „Hołd Warszawy Wiśle" i korowód łodzi przy salwach; 2) puszczenie wianka Towarzystwa wioślarskiego, wianków alegorycznych, wyobrażających miasta: Sandomierz, Warszawę, Płock, Włocławek i inne, z transparentami i oświetleniem ogniami bengalskiemi; 3) wielkie ognie sztuczne, spalone przez p. Andrzejewskiego; 4) żywy obraz „Wisła i wioślarze"— palenie beczek smolnych i żerdzi gorejących; 5) lawirowanie łodzi illuminowanych i 250 błędnych

---

Natura dała mu wiele, z wyjątkiem dźwięcznego organu; w dodatku miał do przezwyciężenia nałogi nabyte jeszcze wtedy, kiedy prawda, naturalność nie była dla aktora najważniejszem hasłem, kiedy wchodziło się na scenę z głosem przybranym, odpowiednio *ucharakteryzowanym*. Znakomity artysta znał tę swoją wadę i mozolił się nad jej usunięciem; tu miało źródło to częste chwianie się głosu między dźwiękami jakby nieswojemi, zapożyczonemi, a zdobytemi pracą akcentami szczerej natury.

Dykcja Rychtera była wzorową; panowały w niej zawsze, oprócz wybornego zrozumienia najdelikatniejszych odcieni słowa, miara, takt, powściągliwość i doskonała harmonja między intencją a jej uwydatnieniem; nic tam nie znać było niedopowiedzianego, nic też nie odezwało się zbytecznie podkreślonego.

Gestykulacja Rychtera odznaczała się pewną obfitością, w której temperament grał ważną rolę; u innego artysty możeby to raziło, u niego wydawało się naturalnem, bo było nadmiarem życia, bo gest ilustrował nietylko dany moment djalogu czy monologu, nietylko bezpośrednio dopełniał myśl, ale cały stan duszy bohatera w pewnej chwili i stawał się niejako drugą niemą dykcją.

Toż samo da się powiedzieć o grze fizjognomji, doprowadzonej do wyjątkowej wymowy szczęśliwą ruchliwością twarzy, na której wszystko wyrażać się mogło i zmieniać odpowiednio do wewnętrznych procesów. Dzięki tej proteuszowej masce, Rychter rzadko uciekał się do łatwych środków zewnętrznej charakterystyki; a te same rysy, bez żadnej prawie pomocy, śmiały się dobrodusznością wujaszka i szubienicznym humorem angielskiego rzezimieszka. Wszystkie te warunki wskazywały Rychterowi kierunek repertuaru; postać, wzrost, fizjognomja, głos nie dopuszczały go do sfery czystego bohaterstwa, dając mu natomiast szerokie pole w dziedzinie charakterystycznej.

I objął je też w posiadanie Rychter, rozprzestrzeniając jeszcze talentem, wkraczając nawet w sferę dramatu, do którego coś go popychało od samego początku zawodu.

Było to działanie przeważającego w twórczości uczucia, któremu życie nadawało stopniowo pewien posępny podkład.

Uczuciowość Rychtera sprawiała, że żadna z jego ról komicznych nie przechyliła się nigdy ku karykaturze, ale miała w sobie jakieś wewnętrzne wyszlachetniające ciepło; że postacie z minionej przeszłości naszej przemawiały pewną, jakby nieomylną dokładnością odwzorowania, w którą trzeba było wierzyć, takie miała cechy odczutej prawdy; że wreszcie Rychter przylgnął w ostatnich latach swego zawodu do wielkich typów Moliera, znajdując w nich oddźwięk własnego stanu duszy.

Byłoby może przesadą powiedzieć, że sposób pojmowania Moliera, zupełnie zgodny z dzisiejszem zapatrywaniem się na genjalnego komedjopisarza, zawdzięczał Rychter literackim studjom; wiecznie wędrujący artysta nie miał na nie czasu; ale życie nauczyło go patrzeć na komizm pod innym kątem.

Widzieliśmy jakie pierwiastki wniosła ta praktyczna nauka do takich kreacyj jak „Świętoszek", „Skąpiec" lub Arnolf w „Szkole kobiet"; przy zachowaniu komicznego oświetlenia, Rychter potrafił z nich w pewnych momentach wydobyć rysy tragiczne, przypominające że łza wesołości i łza boleści z jednego pochodzą źródła i umiał uczynić swoich bohaterów podwójnie interesującymi, odsłaniając z pod komizmu cierpienie, które stawiał tak artystycznie na pograniczu komedji i dramatu, że widz chwilami nie wiedział sam, czy ma śmiać się czy płakać.

Prawda tych postaci może dlatego była tak wymowną, że Rychter sam cierpiał...

Powiadają, że z własnej winy, nie nam w to wchodzić wobec grobu, szczególniej jeżeli to cierpienie weszło jako materjał do sztuki.

To tylko pewna, że do ostatka nie dał się zmódz cierpieniu, nie utracił wiary, bo go podtrzymywały moralne pierwiastki tej szkoły, o której mówi się dziś z uśmiechem lekceważenia — poczucie obowiązku względem sceny polskiej, poszanowanie własnego talentu, miłość dla sztuki, zamiłowanie pracy.

Pod wpływem tych krzepiących pierwiastków Rychter nie wyrzekł się swoich artystycznych ideałów, nie zaprzedał godności sztuki nawet wobec gnębiących życiowych okoliczności, nie ustąpił nic ze swoich dążeń, aspiracyj, a gdy przyszedł kres działalności tego zawodu, który możnaby nazwać polemicznym, mimo rozczarowań, mimo rozgoryczenia, skonał jak owa stara gwardja, która „umiera ale nie poddaje się".

Pokój jego popiołom — a cześć jego talentowi!

Władysław Bogusławski.

wianków z ogniami bengalskiemi; 6) wielkie ognie sztuczne, spalone przez p. Kollera: a) bukiet z tulipana i ruchomych róż, b) wybuch Wezuwjusza.

Od początku aż do końca uroczystości wiankowej przygrywać będą na przemiany dwie orkiestry.

Program wyczerpany zostanie przed północą.

Pojutrze, tj. w poniedziałek, Towarzystwo wioślarskie urządza na Wiśle swoje regaty, o których bliższe szczegóły podamy jutro.

= Na Bielany i do Jabłonny.

Jutro i pojutrze kursować będą statki parowe z Warszawy do Bielan i do Jabłonny.

Parowce wyprawiane będą z przystani M. Fajansa zrana o godzinie 9-ej, 10-ej, 11-ej, a po południu o godzinie 2-ej, 3-ej, 4 ½ i 6 ½, z powrotem odejdzie z Jabłonny ostatni statek o godzinie 8 ¼ wieczór, a z Bielan o godzinie 9-ej.

Bilety sprzedawane będą na przejazd w obydwie strony.

= W interesie ubogich.

Jeden z przyjaciół naszych prosi nas o zwrócenie uwagi na pewną okoliczność, niezawodnie niekorzystnie oddziaływającą na sprzedaż kwiatów na placu wystawy, z której to sprzedaży dochód, jak wiadomo, jest przeznaczony na cele dobroczynne.

Od kupna ich odstręcza wiele osób, takich nawet, które chętnie poświęciłyby na to jaką kwotę, zepełna nieświadomość co do ceny kwiatów.

Zdaje się, że umieszczenie nad stolikami napisu: „kwiaty pojedyńcze po kop. X", istotnie zaradziłoby złemu, każdy bowiem mógłby się łatwo zorjentować i kupić coś za oznaczoną cenę, co w żadnym razie nie przeszkadzałoby nikomu do składania naddatków.

Czy nie możnaby choć na jeden dzień sposobem próby zastosować naszego projektu?

= Szybkość... telegraficzna.

Mamy przed sobą do nas adresowaną depeszę telegraficzną, doręczoną nam dziś rano o godzinie 5-ej min. 30.

Datowana z Nowo-Mińska depesza ta wysłaną ztamtąd została wczoraj o g. 6-ej min. 30 wiecz., zatem nadeszła na miejsce przeznaczenia w godzin 11, wyraźnie *jedenaście*.

Ponieważ odległość od Mińska do Warszawy wynosi wiorst 35, wypada więc, że telegraf, uważany dotąd za najszybszy środek porozumiewania się, jest przeto pięć razy powolniejszym od kolei, która drogę tę przebywa w dwie godziny, więcej niż trzy razy od koni pocztowych i porównanym chyba być może z przeciętną szybkością wołu opasowego.

Fakt ten przekonywa jak mylnemi są teoretyczne obliczenia uczonych i jak dalece różne są ich cyfry od cyfr, jakie praktyka wykazuje.

= Piękne za nadobne.

Kilkunastu obywateli na Kujawach i w kaliskiem przyrzekło sobie, że nic w Niemczech nabywać, ani też rodzin swoich do tamecznych wód wysełać nie będą.

Myśl do tego postanowienia podało wydalanie polaków z granic Księstwa Poznańskiego.

= Wybryki posłańców.

Posłańcy, korzystając z ożywionego ruchu miejskiego, poczynają lekceważyć publiczność.

Niektórzy stawiają nadmierne wymagania lub wprost odmawiają usługi, tłumacząc, iż „nie opłaci się biegać według taksy".

Numery winowajców zanotowaliśmy w redakcji, wstrzymujemy się wszakże nateraz od ich ujawnienia w nadziei, że niniejsze ostrzeżenie będzie dostateczną pobudką do poprawy...

= Domowy złodziej.

Zamieszkały przy ulicy Rymarskiej markier z cukierni p. Ż., niejaki Józef Boczkowski, dobrawszy się wczoraj za pomocą podrobionego klucza do szuflady z pieniędzmi, skradł 357 rs. w gotówce, z któremi przepadł bez wieści.

Przedsięwzięte natychmiast energiczne poszukiwania nie naprowadziły na ślad zbiega.

= Śmiały rabuś.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod nrem 30-ym do sklepu ze skórami Hersza R., wpadł wczoraj w samo południe jakiś młody człowiek, który zażądawszy safianu, schwycił całą paczkę tego towaru i szybko wybiegł na ulicę.

Poszkodowany, rzuciwszy się w pogoń za złodziejem, przytrzymał go na drugiej ulicy i wraz z kradzieżą odprowadził do cyrkułu.

---

† Wspomnienie pośmiertne.

Członek zacnej a zasłużonej rodziny Chodźków, ś. p. Leonard, zmarł w dniu 7-ym b. m. w Postawach.

Była to zacna, poetyczna dusza, umysł poważny.

Urodzony w r. 1847-ym, po ukończeniu szkół w Święcianach, zaledwie mając lat 17, pośpieszył do Królestwa i tu w Piotrkowie, po kilkoletnim pobycie, otworzył księgarnię i należał do głównych inicjatorów prasy prowincjonalnej.

W *Tygodniu* pod jego i Porębskiego egidą powstałym pisywał artykuły, wykazujące jego zmysł obserwacyjny i racjonalność sądu.

Pomiędzy pracami bibljograficznemi katalogi Chodźki odznaczają się znawstwem człowieka fachowego.

Brak środków materjalnych zniweczył jego zamiar rozszerzenia interesu księgarskiego i otwarcia sklepu na większą skalę.

Był to człowiek postępowy, śledzący życie intelektualne i tkliwy na niedolę bliźniego, to też jego zgonowi żal powszechny towarzyszył.

= Pszczelnictwo i ogrodnictwo.

W Kijowie odbywały się w maju i czerwcu bezpłatne wykłady pszczelnictwa i ogrodnictwa dla nauczycieli szkół początkowych z powiatów kijowskiego i radomyskiego.

Z lekcyj korzystało tylko dziesięciu nauczycieli.

= Okradzenie kasy.

W Cianowicach, w powiecie olkuskim, złodzieje wynieśli przez okno z kancelarji gminnej skrzynkę zawierającą 211 rs. 1 kop., stanowiące remanent kasy zaliczkowo-wkładowej.

Skrzynię znaleziono nazajutrz rozbitą niedaleko od domu zarządu gminnego.

= Pożar wagonu.

Wczoraj w pociągu kurjerskim kolei terespolskiej, idącym w stronę Brześcia, zapalił się wagon z bagażami.

Wypadek ten dostrzeżono kiedy pociąg dochodził do stacji Nowo-Mińska.

Służba stacyjna i służba pociągowa, pod kierunkiem naczelnika stacji p. Radziszewskiego, bezzwłocznie zabrały się do gaszenia ognia i energji ich oraz p. R., który przytem uległ dotkliwemu poparzeniu ręki, zawdzięczać należy ocalenie od zupełnego zniszczenia wagonu i znajdujących się w nim bagażów pasażerskich, reprezentujących znaczną wartość.

O ile się zdaje, przyczyną pożaru musiała być iskra wypadła z lokomotywy.

Gaszenie pożaru i potrzeba przeładowania ocalonych bagażów do innego brankardu spowodowały całogodzinne opóźnienie pociągu.

= Pożar wsi.

W dniu 14-ym b. m. wieś Husyny, dobrze zagospodarowana, położona w powiecie hrubieszowskim, nawiedzona ogniem, prawie zupełnie spłonęła.

Pożar wynikł po południu z zabudowań gospodarskich, napełnionych słomą, i w krótkim czasie przy silnym wietrze przeniósł się w kilka miejsc, niszcząc całe szeregi zabudowań.

Ogółem spaliło się 70 domów mieszkalnych i 140 budynków gospodarskich.

Spalone budowle ubezpieczone były na 11,630 rs.

Straty ogółem wynikłe z tego pożaru obliczają na 40,000 rs.

= Od pioruna.

We wsi Macelu, pow. wileńskim, zginął od uderzenia piorunu włościanin Józef Jurgielewicz.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w przeddzień wypadku, żona w przystępie rozdrażnienia miała zakląć: „niech cię piorun trzaśnie".

Cała wioska uważa ten wypadek za spełnienie przekleństwa.

= Pożary na prowincji.

W dniu 16-ym b. m. osada Widawa w powiecie łaskim, nawiedzoną została pożarem, który pomimo ratunku nadbiegłych mieszkańców, szybko szerząc się zniszczył 14 domów frontowych, dziesięć oficyn mieszkalnych i 15 różnych budynków gospodarskich, ubezpieczonych na sumę rs. 13,770.

Pożar prawdopodobnie wynikł z podpalenia.

Wieczorem dnia 17-go b. m., we wsi Artypory w powiecie węgrowskim, z niewiadomej przyczyny, z pomiędzy zabudowań gospodarskich wszczął się pożar, który zajmując kolejno stojące budowle, obrócił w perzynę 70 budynków, a w nich wiele inwentarzy.

Straty obliczają do 10,000 rs.

Budynki spalone ubezpieczone były na rs. 3500.

ZE ŚWIATA.

× **Modelowanie pomnika Mickiewicza** według szkiców i wskazówek Jana Matejki, ma być niebawem rozpoczęte w Krakowie. Pracę tę podjęli pp. Gadomski i Rygier. Zaproszony p. Weloński z Rzymu, oświadczył, iż przybyć nie może.

× **Egzamin dojrzałości** złożyła w rusińskim gimnazjum lwowskiem panna Zofja Okuniewska.

× **Deszcz ze śniegiem** padał w ostatnich dniach w Zakopanem.

× **Hamburska „Reforma"** obejmuje w korespondencji z Warszawy wzmiankę o łodziach Terleckiego z uwagą, iż ze względu na swoją taniość i dokładność stanowią niebezpieczną rywalizację dla wyrobów tamecznych.

× **Beatyfikacja.** Niezadługo ma się odbyć w Rzymie beatyfikacja ks. Klemensa Hofbauera, redemptorysty, dobrze znanego w Warszawie ze swoich prac apostolskich. Dekret o bohaterstwie cnót jego dawno już wydany został.

× **W Kolonji** do prof. dra Leichtensterna zgłosił się o poradę pewien robotnik z cegielni, uskarżający się na upadek sił. Dr L. przy badaniu mikroskopowem śliny chorego znalazł niezmierne ilości jajeczek *Anchylostomum*. Dalsze badania doprowadziły do rezultatu, iż wspomniany owad przy pracy w cegielni dostaje się przez oddychanie do ust, a następnie do żołądka, gdzie nadzwyczaj szybko się rozmnaża. Dr L. przy pomocy jeszcze dwóch lekarzy badał rozmaitych pacjentów, pracujących w cegielniach pod Kolonją i u jednego z nich znalazł przeszło 700 000 jajeczek wspomnianego owadu. Chorzy, poddani stosownemu leczeniu, przychodzili do zupełnego wyzdrowienia już po pięciu dniach.

× **Krwawy dramat** rozegrał się temi dniami w Metz. Brat zabił brata wystrzałem z rewolweru. Przyczyną zabójstwa była gwałtowna sprzeczka.

× **Wystawa ogrodnictwa** świeżo została otwarta w Paryżu. Jest ona międzynarodową i zajmuje większą część parku, położonego pomiędzy brzegiem Sekwany i pałacem Przemysłu. Główny pawilon został wzniesiony w rodzaju pałacu wschodniego z oświeceniem z góry. Prócz tego ustawiono kilka innych pawilonów, oprócz pomniejszych, będących własnością prywatną wystawców. W ogóle wystawa wygląda imponująco. Z państw obcych znakomicie jest reprezentowana Belgja i Anglja. Pawilon belgijski zwraca powszechną uwagę swą rozmaitością i gustem w urządzeniu.

× **Izraelitów** w Paryżu znajduje się obecnie 50,000. W ciągu lat stu liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego w stolicy Francji zwiększyła się stokrotnie.

× **Sto miljonów.** Sądy paryskie zajęte są od kilku tygodni dziwnem ukryciem około stu miljonów franków, które wyszło na jaw z powodu nastąpionej przed rokiem śmierci 94-letniego podówczas ks. Stourdzy, ożenionego powtórnie z ks. Vogorides. Książę ten posiadał majątek, szacowany na 300 milj. fr. Spadkobiercy jednak tegoż po śmierci drugiej żony, zmarłej przed kilku miesiącami, znaleźli tylko około 200 milj. fr. Śledztwo sądowe wykryło tymczasem, iż zgrzybiały książę na kilka dni przed śmiercią złożył około 300 milj. fr. w konsolach angielskich. Gdzie się więc podziało 95 do 97 milj. fr. łamią sobie głowy zarówno biedni spadkobiercy jak i władze sądowe.

× **Balon „Jupiter"**, unoszący aeronautę Glorieux, wypuszczony został z Lille przy lekkim wietrze północno-zachodnim. W kilka godzin zerwał się silny wiatr, który uniósł „Jupitera" w kierunku morza powyżej Boulogne. Glorieux zapóźno spostrzegł niebezpieczeństwo i usiłował dostać się do Anglji, lecz balon stracił gaz i wkrótce opuścił się na cieśninę. Na szczęście parowiec „Brighton" spostrzegł opadający balon, zwrócił się więc ku niemu i w chwili, gdy łódka dosięgała już wody, Glorieux wciągnięty został na parowiec angielski.

× **Niemal cudowne.** Specjalnie wydelegowana komisja, złożona z członków rady uniwersyteckiej Rzymu, bada obecnie podziemia kościoła San Lorenzo w Fereatilli. W kościele owym grzebane trupy, jak się okazało, nie podlegają wcale rozkładowi, lecz twardnieją tylko doskonale, przechowując się jako mumje. Tę właściwość, przypominamy przy sposobności, posiada też jeden z kościołów w Palermo.

× **Okropny wypadek.** W amerykańskiem mieście Charlestown puszczano balon z areny cyrku. Znajdował się w nim akrobata Williams. W chwili, gdy odciąć miano liny, ogień dostał się do wnętrza balonu, powodując niewymowny popłoch. Ludzie, trzymający sznury, zamiast zapobiedz nieszczęściu, puścili je i balon płonący wzniósł się w górę. Na wysokości 100 stóp nad ziemią ogień objął cały statek powietrzny i Williams spadł, druzgocząc głowę, nogi i ręce na środku areny.

× **Reklama.** Jakiś krawiec w Niemczech, chcąc zareklamować swój zakład, przedrukował zbiorek poezyj Bornego, kładąc między strofy ogłoszenia, oraz rysunki ubrań, przez siebie wykonywanych. Ozdobny zbiorek rozdawany darmo, rozszedł się w 50,000 egzemplarzy. Rodzina poety wytoczyła krawcowi proces o należne jej honorarjum za przedruk.

× **Jakiś lekarz,** niemiec z pochodzenia, przeniósłszy się nad Wołgę, ogłasza, iż zimą pacjentom nadbrzeżnym wizyty składać będzie na łyżwach, zastrzega jednak, że podróż tam i z powrotem nie może trwać dłużej nad 36 godzin. Zanim zima nadejdzie, sportsmanowi, który się tak zareklamował, obiecują dużą praktykę.

× **Skrzypce** są obecnie najmodniejszym instrumentem w sferach amerykańskiego *high-life*'u. Damy zwłaszcza porzuciły fortepian i namiętnie oddają się grze na skrzypcach. Jedna z najbogatszych patrycjuszek w New-Yorku, posiadająca nieporównanego Stradivariusa, kazała drogocenny instrument pokryć brylantami i perłami. Wprawdzie wartość materjal-

na skrzypiec wzrosła, ale za to piękny ton instrumentu znikł na zawsze.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Na zakupienie żywności dla pogorzelców Grodna.
Ks. G. rs. 2, X. C. rs. 5, A. G. rs. 10.

Dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.
Bezimiennie rs. 1.

Dla najbiedniejszych.
X. rs. 5, L. rs. 1.

Dla Towarzystwa opieki nad biednemi matkami.
A. G. rs. 10.

Na kolonje letnie.
A. G. rs. 5.

Na budowę szpitala św. Jana Bożego.
Antoni G. rs. 25.

— Dla biednych pogorzelców m. Grodna, od hutników fabryki Woli Bystrzyckiej za karę, od Walentego Trojana rs. 2, Michała Trojana rs. 1, Władysława Sztompka rs. 1, Franciszek Wierniak rs. 1, razem rs. 5.

— Wilhelm i Ewa małżonkowie Landau, przesyłają z okazji ślubu syna ich Leopolda, w dniu 28-ym czerwca odbyć się mającego, rs. 1000, z prośbą o rozdzielenie ich jak następuje: rs. 200 dla szpitala dziecięcego fundacji Bersohnów i Baumanów, dla szpitala starozakonnych rs. 200, do rozporządzenia komitetu dla pogorzelców Grodna bez różnicy wyznań rs. 200, dla rozdziału w dniu 28-ym b. m. pomiędzy biednych wyznania mojżeszowego wedle uznania zarządu gminy starozakonnych rs. 200, na wpis dla uczniów gimnazjalnych chrześcijan do uznania redakcji *Kurjera warsz.* rs. 100, na wpis dla uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego do rozporządzenia zarządu gminy starozakonnych rs. 100.

— W dniu 27-ym czerwca, jako w rocznicę imienin ś. p. Władysława Rostalskiego, byłego studenta uniwersytetu warszawskiego, składają Rostalscy rs. 3 dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

☞ Dnia 25 czerwca r. b., w kościele św. Aleksandra, wobec licznego koła krewnych, przyjaciół i znajomych, pobłogosławionym został przez Jks. kanonika Rogowskiego, administratora parafji św. Aleksandra, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Antonim **Rutkowskim**, profesorem warsz. Inst. muz. a panną Zofją **Hlebowiczówną**, córką Antoniego i Honoraty Hlebowiczów.

Koledzy i przyjaciele nowożeńca niemało przyczynili się do uświetnienia uroczystego aktu odśpiewaniem pięknego „Veni Creator“, czem zasłużyli sobie na serdeczne Bóg zapłać.

Szczęść Boże młodej parze! 2242

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty **Brzosko**, zawiadowca stacji Mrozy, dr. żel. warszawsko-terespolskiej, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 25-go czerwca 1885 r. życie zakończył, przeżywszy lat 57. W nieutulonym żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z dworca drogi terespolskiej na Pradze, na cmentarz powązkowski —2251—

† Ś. p. Jan **Niżyński**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26-m czerwca r. b., przeżywszy lat 21, życie zakończył. Pogrążeni w żalu rodzice i rodzina zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym b. m., to jest w niedzielę, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. 2—2248—

† W dowód najgłębszej wdzięczności, za współczucie i oddanie chrześcijańskiej posługi przy zwłokach syna mego ś. p. Aleksandra **Nowak**, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ całemu duchowieństwu, oraz wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym zmarłego.

—2244— **Kazimierz Nowak z rodziną.**

† Wszystkim łaskawie zebranym dla oddania ostatniej posługi zwłokom ś. p. Wojciecha de **Lewald-Jezierskiego**, pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. —2 49

Z Cesarstwa.

Kwestja połączenia Teheranu z zakaukaskiemi drogami żelaznemi jest w toku, a popiera ją administracja ks. Dondukowa-Korsakowa. Opracowaniem szczegółów projektu zajęte są przeważnie główni akcjonarjusze dróg zakaukaskich. Według słów gazety *Swiet*, opracowano już szemat konwencji w języku francuskim, a jednocześnie przygotowuje się wyprawa w celu zbadania kwestji na gruncie. Przedewszystkiem potrzeba rozstrzygnąć, czy droga ma iść wzdłuż brzegów morza kaspijskiego, czy też wypadnie wybrać najkrótszy kierunek od Teheranu ku Tyflisowi.

Z Filipopola — jak pisze *Nowoje wremja* — telegrafują do *Pester Lloyda* pod dniem 19-ym czerwca, że w konsulacie rosyjskim kategorycznie zaprzeczają pogłosce, jakoby konsul jeneralny, p. Sorokin, który wyjechał na urlop do Petersburga, nie miał już powrócić na swoje stanowisko. Przed samym swoim wyjazdem p. Sorokin miał długą naradę z greckim konsulem jeneralnym, p. Gennadisem. Na czas nieobecności p. Sorokina sprawami konsulatu jeneralnego ma zarządzać sekretarz p. Igelstrom.

Na pięć czy sześć dni przed pamiętnem posiedzeniem parlamentu angielskiego, które zakończyło się dymisją Gladstone'a, przywódca młodo-zachowawczej frakcji stronnictwa torysów, zapalczywy lord Randolph Churchill, wyjaśniając program torysów w sprawach polityki zagranicznej, oświadczył, jak wiadomo, że nowy zachowawczy gabinet postanowił wznowić ścisłe przyjazne stosunki z Turcją. Gotowi jesteśmy, mówił lord Churchill, przyjąć na siebie wszelką odpowiedzialność, byleby tylko zapewnić bezpieczeństwo Indyj. Jeżeli torysowie obejmą władzę, to w Azji rosjanie nie posuną się dalej.” Z tego powodu gazeta *Nord* robi uwagę, że zapowiadane przez lorda Churchilla zbliżenie między Anglją a Turcją w żadnym razie nie mogłoby być tłumaczonem w znaczeniu jakiejkolwiek pogróżki, ponieważ przywrócenie dawnej między niemi przyjaźni niechybnie uspokoiłoby wszystkie mocarstwa, zainteresowane w utrzymaniu nietykalności i niezależności cesarstwa otomańskiego na wschodzie. Takie zbliżenie przedewszystkiem przyniosłoby sułtanowi zwrot należnych mu praw zwierzchniczych nad Egiptem, które w gruncie rzeczy naruszyła właśnie okupacja angielska, a z czasem może postawiłoby Anglję w konieczności, dla utrzymania przyjaźni, zwrócenia Turcji wyspy Cypru, tak zręcznie zagarniętej przez lorda Beaconsfielda. Co się zaś tycze „odpowiedzialności”, przed którą, wedle oświadczenia lorda Churchilla, rząd angielski, dla zabezpieczenia Indyj, nigdy się nie cofnie, to zdaniem *Norda,* z kogokolwiekbądź składałby się rząd angielski, mógłby na siebie przyjąć tylko dwojaką odpowiedzialność przed krajem — odpowiedzialność za zerwanie układów z Rosją, którego prostem następstwem stałaby się wojna, albo też odpowiedzialność za niepowrotne postanowienie odrzeczenia się na wieki osławionego systemu „pasów neutralnych” i „buforów” i dania za wygraną protektorowi nad Afganistanem, podtrzymywanemu przez Anglję kosztem olbrzymich ofiar pieniężnych, bez żadnej ztąd korzyści dla powagi angielskiej.

Birżewyja wiedomosti przynoszą pocieszającą dla naszego handlu zbożowego wiadomość o widokach urodzajów w Ameryce. Według informacyj rzeczonego dziennika, nie ulega już wątpliwości, że tak lichego urodzaju pszenicy jak w roku bieżącym nie było w Stanach Zjednoczonych od lat 20-tu. Niedobór 118 miljonów buszli pszenicy spada głównie na stany: Ohio, Indiana, Illinois, Missouri, Kanzas i Kalifornję.

Po nadejściu do Petersburga pierwszej stanowczej wiadomości telegraficznej o formowaniu nowego gabinetu przez margrabiego Salisbury, *Petersburskija wiedomosti* piszą: „Zdawna to wiadomo, że nie ma niewdzięczniejszego zadania, jak przewidywać wypadki na horyzoncie politycznym i nie pozostaje nam nic innego, jak oczekiwać na rozjaśnienie przez fakta tajemniczych oświadczeń *Standarda*, w tak niewyraźnej redakcji powtórzonych przez ajencję telegraficzną. Fakta zaś dadzą odpowiedź stanowczą i na to, jaką drogą pójdzie nadal rozwiązanie nieporozumienia afgańskiego i na inne kwestje niepokojące przez ten czas cały polityczny świat Europy. Jak na dziś to tylko powiedzieć można, że giełda londyńska i Berlin skłaniają się ku przewidywaniu pokojowego rozwiązania wszelkich zagranicznych zawikłań, a giełda na Zachodzie, zwłaszcza kiedy idzie o walory i kursa „niedźwiedzia północnego”, jest najlepszą miarą pogody politycznej, dawno już wypróbowanym i czulszym niż cokolwiekbądź barometrem politycznym.”

Z ostatniej chwili.

Reforma krakowska dowiaduje się, iż hr. Taafe nie życzy sobie dalszego wyboru dra Smolki na prezesa izby deputowanych, ponieważ ten miał się częstokroć okazywać zbyt łagodnym dla lewicy centralistycznej.

P. Schloetzer opuszcza Rzym za trzymiesięcznym urlopem.

W połowie lipca odbędzie się w Watykanie konsystorz, na którym arcybiskup koloński, Melchers, były redaktor *Aurory* Schiaffino, jeneralny audytor Christofari, tudzież arcybiskupi Bolonji, Kapuy i Sidneyu mianowani zostaną kardynałami. Dyrektor dziennika *Journal de Rome*, p. Dehou, otrzymał wezwanie od Ojca św., aby się podał do dymisji. Wiadomo, że w dzienniku tym kardynał Pitra drukował swoje wycieczki ultraradykalne, wymierzone przeciw umiarkowaniu Ojca św., które surowo potępione zostały świeżo przez głowę kościoła w liście publicznym Leona XIII-go do arcybiskupa Paryża, kardynała Guiberta.

Dnia 24 b. m. po południu odbyła się w Windsorze pod przewodnictwem królowej tajna rada, na której ustępujący ministrowie doręczyli monarchini swej pieczęcie, niezwłocznie oddane przez nią nowym ministrom.

W angielskiej izbie wyższej lord Hardinge Giffard, jako lord kanclerz objął w dniu 25-ym b. m. prezydjum. Ustawa o nowym podziale na okręgi wyborcze otrzymała sankcję królowej.

Robert Bourke (Bork), mianowany podsekretarzem stanu w angielskiem ministerjum spraw zewnętrznych, piastował już ten urząd w gabinecie Beaconsfielda.

Francuska izba deputowanych uchwaliła 10,000 fr. na uroczyste pochowanie zwłok admirała Courbeta. Przyjęła również projekt emisji obligacyj w ilości 319 miljonów na szkoły i koleje powiatowe. Biura izby wybrały komisję do obrad nad traktatem pokoju z Chinami.

Matin paryski zamieszcza list pewnego oficera armji francuskiej w Tonkinie, który w nader czarnych barwach kreśli stan tejże armji. Do Sajgunu przywieziono już 2,800 chorych żołnierzy, 3,000 leży w szpitalach Tonkinu. Zarządzono obozowanie na wysokich górach i zakazano używania absyntu.

Środowe zgromadzenie delegatów unji republikańskiej i demokratycznej, tudzież lewego centrum obu izb parlamentu francuskiego doprowadziło tylko do wyboru komitetu wyborczego. Nad programem nie zapadły dotąd stanowcze uchwały. Przedstawiciele lewego centrum żądali stanowczego rozbratu z radykalistami, na którą to ostateczność wzdragali się niektórzy oportuniści. Zgromadzenie, złożone z 40-tu osób, odroczyło się do piątku.

Temps donosi, że kupiectwo madryckie w najwyższym stopniu rozdrażnione jest na rząd za jego alarmujące ogłoszenie o panującej w Madrycie cholerze. Rząd konfiskuje masami dzienniki i depesze. Republikańska propaganda, korzystając z mętnego położenia, poczyna również podnosić głowę. Biuletyn cholery z d. 24-go opiewa: w Madrycie zachorowało 3 osoby, zmarło 3; w prowincji Castellon 75 osób zachorowało, 46 zmarło; w mieście Murcji 85 zachorowało, 41 zmarło; w Huerta 93 zachorowało, 59 zmarło; w prowincji 85 zachorowało, 33 zmarło; w Walencji 31 zachorowało, 9 zmarło; w prowincji 513 zachorowało, 101 zmarło.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Londyn 27-go czerwca. — Ritchie mianowany został sekretarzem w urzędzie admiralicji; Ridley drugim podsekretarzem w ministerjum spraw zewnętrznych.

(Ajencja północna.)

Berlin 27-go czerwca. — Wczoraj po południu do Kissingen przybył książę edymburski.

Paryż 27-go czerwca. — Freycinet rozesłał okólnik do mocarstw, zawierający pogląd na prace komisji kanału sueskiego i proponujący wymianę zdań w kilku punktach dotąd niezałatwionych.

Paryż 27-go czerwca.— Senat unieważnił wybory czterech senatorów w departamencie Finisterre z powodu mięszania się duchowieństwa do wyborów.

Paryż 27-go czerwca. — Z powodu dekretu, który stanowisko komendanta wojsk francuskich w Tunisie podporządkowywa pod władzę jeneralnego rezydenta, jenerał Boulanger podał się do dymisji.

Londyn 27-go czerwca. — Lord Salisbury przyjmował wczoraj po południu ciało dyplomatyczne.

Petersburg 27-go czerwca. — Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu ofiarował pięć tysięcy a Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz tysiąc rubli na najuboższych pogorzelcow Grodna.

Petersburg 27-go czerwca. — Opublikowany został Najwyższy rozkaz utworzenia państwowego banku szlacheckiego rolnego. Minister finansów upoważniony został zaciągnąć na początkowe wydatki w banku państwa pożyczkę do wysokości trzech miljonów rubli. Polecono również zająć się opracowaniem kwestyj przyniesienia ulgi z pomocą zakładającego się banku dłużnikom towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, oraz ułatwienia posiadaczom ziemskim, którzy zastawili swoje majątki, korzystania z krótkoterminowego kredytu.

Petersburg 27-go czerwca. — *Journal de St. Pétersbourg* donosi, iż charkowski wojenny sąd okręgowy skazał na śmierć d. 18-go b. m. mordercę urzędnika policyjnego, mieszczanina szawelskiego, Saula Abramową Lisiańskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. K. ze Złotej.*—Nie posiadając funduszów odpowiednich nie możemy zadośćuczynić.

— *Panu M. M. w Dynaburgu.*—Nie z naszej winy nie mogliśmy.

— *Prenumerator.*—Naszem zdaniem, właściwszem jest, żeby władza wymagała tylko dezinfekcji, pozostawiając tym, którzy są do wykonywania jej obowiązani wybór jednego ze środków dezinfekcyjnych, uznanych przez specjalistów za odpowiednie. Nakazanie używania tego lub owego środka byłoby otworzeniem monopolu, a do tego ze względów ekonomicznych i praktycznych nigdy dążyć nie należy.

— *Panu K. K. Rus.*—Będziemy mogli udzielić rady dopiero po nadesłaniu tych utworów.

— *Pani H. H. i drowi M. w Ciech.*—Kto inny uprzedził. W każdym razie dziękujemy za pamięć i polecamy się jej na przyszłość.

— *Panu Juljanowi Załęskiemu.*—Pisząc o kantorach w ogóle, referent nasz nietylko nie dotykał pańskiej firmy, ale nawet miejscowych nie miał na myśli. Wyrażenie „wstrętna rola" miało źródło w procesach skandalicznych, które w sprawie pani Szymoff i innych pamiętnych zapewne panu, ujemną stronę pewnych zakładów pośredniczących ujawniły. Dobra pszenica nie doznaje ujmy, za to, że kąkol wśród niej się mieści!

— *Panu E. B. z Krakowskiego-Przedmieścia.* — Wiadomość była przed kilku tygodniami; co się stało dziś z tą osobą nie wiemy.

— *Prenumeratorowi z ulicy Rybaki.*— Informację może sz. pan otrzymać w fabryce Rephan Scholtze.

GIEŁDA

dnia 27-go czerwca 1885-go roku.

W porównaniu z dniem wczorajszym nic się nie zmieniło. Szacowania były równe wczorajszym notowaniom urzędowym 204.75; warunki miejscowe również trudne. Regulacja końcomiesięczna przyśpieszona z powodu dwóch dni świąt czyni większą podaż weksli i zapotrzebowanie gotówki. Usposobienie było więc mocne dosyć, ale z wyżej wyłuszczonych przyczyn zwyżka rozwinąć się silniej nie była w stanie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.05 i płacono 48.97½. Krótkoterminowe 49 w żądaniu, płacono 48.90, 48.92 i 48.95.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono obrotów.

Na Londyn krótkoterminowych niewielką ilość po 9.91½ i 9.92, przy żądaniu 9.93.

Na Paryż 39.60 przy płaceniu 39.52½.

Na Wiedeń 80.35 żądano, płacono 80.15 w niewielkich ilościach.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 89.90 większe, 89.30 mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 95, również bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 98.90 w serji I, 98 w II, III i IV, w serji V 95.85 w żądaniu. Płacono 95.50, 95.60, 95.65 aż do 95.75.

Listy m. Warszawy 96.25, 94.25, 93.25, 92.75 wedle serji. Płacono 92.90 za III, 92.50 za IV serję.

Obligów nie notowano.

Listy łódzkie 89, 87.75, 87.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. — Usposobienie mocne. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dowóz bydła stepowego w tygodniu ukończonym w środę, wynosił 1691 sztuk i był o 200 *przeszło* sztuk większy, niż w tygodniu poprzednim. Krajowego dostawiono 140 sztuk. Ceny wołów nieco wyższe, przy zakupie dobrym ze strony rzeźników. Mięsa wołowego bitego dostawiono 3,546. Cena mięsa na targach żywnościowych po zeszłotygodniowej zwyżce drobnej—wróciła do normalnego poziomu. Płacono 12½, 13 i 14 kop. za funt, stosownie do jakości. Polędwica 25 do 27½ i 30 kop.

Ozór 75—100 kop., cztery nogi 50 do 80 kop. Funt łoju 15 kop.

Cieląt dowieziono 1000 sztuk, cielęciny 426 pudów. Ceny cielęciny niezmienione, 12, 13 do 15 kop. wedle gatunku.

Móżdżek 12, wątróbka 20 kop.

Baranów 400 sztuk na targ dostawiono, baraniny 192 pudy. Cena baraniny 12 do 15 kop., wyborowe części do 16½ kop. za funt.

Wieprzów 1800 sztuk. Gorąco szkodzi handlowi trzody chlewnej. Kilka sztuk z tego powodu padło—oddawano więc wieprze nieco taniej. Wieprzowina 13, 14 i 15 kop. Schab do 18 kop. za funt.

Słonina i sadło po 18 kop. Wędliny bez zmiany.

Prosięta 75 do 150, ale były też i większe, które po rs. 2 i 2.50 płacono.

Drób trzyma się w wysokiej cenie.

Ryby żywe 30 do 35 kop., śnięte 12, 15, 18 do 25 kop. za funt, stosownie do gatunku ryby i świeżości.

Raki rozmaitej wielkości, ale jest ich dosyć. Płacono od 20 kop. za małe do 2.50 za olbrzymie.

Nabiał bardzo obficie dowożony, jest też bardzo tani. Masło 22½ do 35 kop. Śmietana, mleko—również niżej.

Ogrodowizn i jarzyn coraz więcej. Kalarepy po 7½ kop. sztuka, pomidory 5 kop., ogórki 5 do 15 kop. Włoszczyzna jest przez włościan dowożona. Sałaty wielkie mnóstwo. Szparagi już giną. Płacą 60 do 200 k. za kopę.

Poziomki 30 kop. kwarta, jagody czarne po 6 kop. Czereśnie 18 kop. funt.

W owocarniach spotykamy już sprowadzane z zagranicy morele, melony, dotąd bardzo drogie.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 27-go czerwca 1885 roku.

Ruch cukrowy warszawski ciągle słabo jest usposobiony. Wiadomości z rynków Cesarstwa są ciągle niekorzystne, wbrew pogłoskom rozsiewanym, a jeżeli może ostatnie wiadomości z Kijowa wspominają o pewnem wzmocnieniu usposobienia i pewnej chęci kupna, to jednak o zwyżce cen nie ma jeszcze mowy.

Ostatnie sprawozdanie z Moskwy z dnia 23-go czerwca mówi nawet o usposobieniu bardzo słabem i trudnym zbycie.

U nas płacono za:

Hermanów	3.12½
Oryszew	3.07½
Leonów	3.07½
Elżbietów	3.05
Łubna	3.05
Guzów	3.00

Łyszkowice w pojedynczych beczkach wyjątkowo płacono rs. 3.15.

Sprzedano Guzowa 100 beczek po 3 rs. z odbiorem w ciągu dwóch miesięcy. Łyszkowic 250 beczek po 3.07½ również w ciągu dwóch miesięcy.

Mączka na wagony 2.65, w pojedyńszych workach 2.70.

Chęć kupna nieco większa.

J. Wł.

SZARADA.

Trzecie pierwsze zwierzęta srogie, niebezpieczne,
W grach ważną rolę grają *drugie trzecie.*
Całe, jeśli nie ostre, to nieużyteczne,
A ostre wtedy sposób do zarobku dają,
Nie panom, co dostatki mają i pałace,
Lecz biednym, którzy niosą w pocie czoła pracę.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 168b.

Józef Korzeniowski

Wyrazy:

1) Jordan.
2) Różaniec.
3) Tezeusz.
4) Temezwar.
5) Jarifa.
6) Krywe Krywejte.
7) Waterloo
8) Aligator.
9) Euzebjusz.
10) Ochockie.
11) Salamandra.
12) Puszkin.
13) Mirtowe.
14) Kalwin.
15) Essem.
16) Akongagna.
17) Izys.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go czerwca 1885 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.93	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.90	—.—
„ „ „ m.	98.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.25	—.—
„ „ „ IV	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.90	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs 100	95 —	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $5\frac{3}{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $18\frac{1}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $76\frac{7}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $27\frac{7}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go czerwca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	675	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f	—	—	295	340
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go maja 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 54
„ wiadro rs. 7 kop. 80°

Słownik Geograficzny

Król. Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod redakcją **Br. Chlebowskiego** i **W. Walewskiego,** od 1-go Lipca r. b., przechodzi na skład główny do księgarni

Gebethnera i Wolffa.

PP. księgarze i prenumeratorzy otrzymujący „Słownik" bezpośrednio od obecnej administracji, zechcą odtąd zgłaszać się ze swemi żądaniami i rachunkami do powyższej księgarni. Warunki prenumeraty bez zmiany, zeszyt 50 kop., z przesyłką 60 kop., tom rs. 6. z przesyłką rs. 7 kop. 20.—W dniu 1-ym Lipca wyjdzie 67 zeszyt. 1751

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę, d. 28-go Czerwca r. b,

KONCERT

Nadreńskiego Towarzystwa Solistów

„OLK,"

Uwertura „Berlin jak płacze i śmieje," Conradiego.— Walc Straussa. — Gawot Clarensa.—Uwertura „Stradella," Flotowa.—Solo na skrzypce, Morceaux. —„Wioślarz", mazur Ant. Leśkiewicza. — Solo na klarnet, Reinkego.—Młyn na skale, uwertura Reisigera.—Solo na wiolonczellę, Lubecka.—Solo na trąbkę.—Potpourri Winterberga.—Tańce hiszpańskie, Sarasatego.—Sny i marzenia, walc Ant. Leśkiewicza.—Cyrkus polka, Fahrbacha.

Początek o godz. 7-ej po południu.

Promenada Belwederska.

W Niedzielę dnia 16 (28) i w Poniedziałek d. 17 (29) Czerwca r. b., na żądanie

Bitwa na Okręcie

na pełnem morzu. Wielki fajerwerk. Koncert. Illuminacja itp. Początek o g. 5 po południu. Wejście kop. 20, dzieci kop. 10. 1808

MONTER. R1496

Specjalista w urządzaniu fabryk krochmalu,

żonaty, poszukuje odpowiedniego zajęcia; pracował w pierwszorzędnych fabrykach za granicą przez lat kilkanaście, w kraju urządził dwie fabryki krochmalu kartoflanego i zarządzał jedną z nich. Posiada chlubne świadectwa fabryk zagranicznych i obywateli tutejszych, włada językiem polskim. Oferty pod lit. **O. O.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Od 1-go Lipca do najęcia

LOKALE

porządne, od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.—5 pokojów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Aleksandrja № 10 1441r

Gruby pieniężny interes,

będący na ukończeniu w Petersburgu, w Ministerjum Skarbu. Kapitalista życzący nabyć. zgłosi się: Marszałkowska 144, m. 11. 1803

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.

Szyb do okien

A. FREUND ulica Marjańska № 4,

Telefon Nr 418. 1799

Dla amatorów Starożytności

zegar antyk wyborowej konstrukcji, duży, wiszący, jest do sprzedania.— Nowolipie № 30 mieszkania 23. 1791

Encyklopedja Rolnictwa

tomów 5, w oprawie, jest do sprzedania w księgarni **A. H. Kleinsingera,** ul. Świętokrzyzka № 1 w Warszawie. 1798

Są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, przy ulicy Złotej № 37/55, wiadomość u właściciela domu. 1795

Do sprzedania

Lokomobila 16-konna

2-cylindrowa, w ruchu będąca, oraz **maszyna leżąca z kotłem i buljerem,** z osobną pompą parową i armaturą. Obejrzeć można w młynie parowym, Złota 55. 1801

Korzystny interes!!!

od lat 5-ciu istniejący sklep towarów kolonjalnych na rogu Dzikiej i Gęsiej, jest do wynajęcia. Wiadomość Dzika 28/30h. u właściciela domu. 1794

W ogrodzie Frascati,

w starym pałacyku, jest do wynajęcia dla rodziny bezdzietnej, mieszkanie, składające się z 3-ch pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Rocznie rs. 400.—Tamże jest do wynajęcia tylko na miesiące letnie salon z pokojem i kuchnią. — Wiadomość na miejscu. 1787

SKŁAD WÓD MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Palta nieprzemakalne.

Palta damskie i męzkie.

od rs. 7 k. 50

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

w Składzie Głównym

przy ulicy Trębackiej

i w Filji

przy ulicy Nowy-Świat

róg Wareckiej.

1304r

Palta damskie i męzkie.

Palta nieprzemakalne.

Przeszło 200 maszyn w użyciu.

Założona 1823 r

54 medale.

Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. Wozy do wywózki nieczystości.

Najnowszy system ewakuacyjny

do bezwonnego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza

Wm KNAUST w Wiedniu.

Ces.-król. i uprzywil. fabryka maszyn.

Specjalność, Sikawki parowe, ręczne sikawki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.

Katalog generalny bezpłatnie i franko.

!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R

LATARKI OGRODOWE!!

czyli lampiony papierowe w najpiękniejszych kolorach, deseniach i fasonach, do upiększenia i oświetlania ogrodów, altan i wszelkiej illuminacji, nadeszły w wielkim wyborze od kop. 5 za sztukę, do handlu **W. Dzisiewskiego,** ulica **Marszałkowska № 145,** dom 5-ty od ulicy Królewskiej. 1779

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Józefa Leskiego,

właściciela firmy „A. LESKI".

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie art. 492 Kod. Hand. i upoważnienia p. Sędziego Komisarza wyżej oznaczonej massy, w dniach 21 Czerwca (3 Lipca) i 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 3-ej po południu, w sklepie pod firmą **„A. Leski",** przy ulicy Senatorskiej, pod № 8 (Plac Teatralny), odbywać się będzie publiczna licytacja wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, jako to: pierścionków, kolczyków, broszek, bransoletek i t. p., oraz wykwintnego urządzenia sklepowego.

Następnie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 3-ej po południu, w mieszkaniu **Józefa Leskiego** przy ulicy Bednarskiej pod № 15, odbędzie się także licytacja ruchomości, składających się z mebli mahoniowych i innych przedmiotów domowego użytku. 1796

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1885 r.

Syndyk tymczasowy

Adw. przys. Leon Błaszkowski.

Ul. Ordynacka № 2.

Majątek ziemski,

położony na **Kujawach,** rozległości **włók 25,** oddalony od Aleksandrowa Pogranicznego wiorst 9, jest **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w księgarni **Karwowskiej i Zabłockiego** w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście róg ul. Hr. Berga. 1497R

Przyjezdni śpieszcie

do SKLEPU WYPRZEDAŻY

przy ul. Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie Hotel Krakowski, obok cukierni, gdzie

Jutro w Niedzielę i pojutrze w Poniedziałek 1695

odbywać się będzie

wielka wyprzedaż

Kretonów kolorowych, Materjałów wełnianych na suknie, Kortów, Kaszmirów, Dywanów, Firanek i Chodników, Serwet, Obrusów i Kołder, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych.

Korciki po 20 kop. łokieć.

Skarpetki niciane, po 20 k.

Cegielnia „Jelonki" 1474 R

za rogatkami Wolskiemi, poszukuje majstra strycharskiego z dobremi świadectwami. Wynagrodzenie dobre.—Wiadomość na miejscu.

Panna-Służąca,

młoda, przyzwoita, potrzebna na wieś do zamożnego domu; zgłaszać się: Nowy-Świat № 56, mieszkania 14, od godz. 11 do 12, oprócz świąt. 1701

Gorzelany

kawaler, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub w Królestwie.—Wiadomość powziąść można na Nowym Zjeździe, w domu gdzie Szkoła Realna, mieszkania № 10, od 8—12 godziny rano. 1759

Zdolny Mechanik,

znający dokładnie reperacje wszelkich systemów maszyn do szycia, może znaleźć wygodne pomieszczenie **w gub. Mińskiej.**— Wiadomość w **Składzie maszyn do szycia, Nowy-Świat 46.** 1498R

Deski i Bale

wyprzedają się po bardzo nizkich cenach, w tartaku na Pradze № 241, obok rogatek Grochowskich.—Bliższa wiadomość Nowy-Zjazd, № 2, dom Bieńkowskiego, mieszk. 4, codziennie do g. 9 rano i od 3—5 po południu. 1800

Do Składu Towarów Rossyjskich

Braci Karasiew.

za Żelazną-Bramą, wewnątrz Gościnnego dworu № 150/1, nadszedł świeży transport astrachańskiego Kawioru, mało solonego, wiosennego połowu, w najlepszym gatunku i delikatnego smaku, który sprzedaje się po nader umiarkowanej cenie, z czem polecamy się naszym Sz. Konsumentom.

1750 **Bracia Karasiew.**

Para Koni

rosłych karecianych, jest do sprzedania ul. Leszno 32. 1802

Faeton i Wolant

w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za nizką cenę.—Ulica Śliska № 36 nowy. Wiadomość u właściciela domu. 1774

Do sprzedania około 80 majątków

na różnych warunkach, w cenie od rs. 12,000 do rs. 180,000, oraz do odstąpienia kilkanaście dzierżaw, w powiatach: Sandomierskim, Opatowskim, Iłżeckim i Radomskim. Wiadomość w Opatowie, u urzędnika Konstantego Pluto. 1734

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzynę na balony, funty i flaszki.
ESSENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby Drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparaty chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
PROSZEK Dezynfekcyjny Otwocki.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 810R

PASTA I MLEKO POZIOMKOWE.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise), pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk, mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. Ręka nawet zaniedbana, po tygodniowem użyciu, może służyć za wzór artyście malarzowi. Cena rs. **1** kop. **20.**—**Poziomkowe Mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry, przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. Cena **1** rs. Przesyłka **50** kop. Główny skład w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 1495r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 4,899.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów, w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1489r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160-ciu sztuk lin, do wycierania kominów, od rubli 9 za linę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 144 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wzór są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160 sztuk lin do wycierania kominów po cenie rs. . . . za linę, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 144 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1490r

Nowo-otworzona

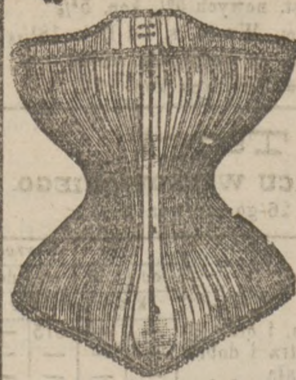
RESTAURACJA

pod monogramem

„W. S."

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, urządzona podług wszelkich wymagań, **z gabinetami.**

Dobór potraw świeżo i smacznie przyrządzanych. — **Obiady po kop. 30,** wszelkie **Trunki** po cenach przystępnych.—**Piwo** z browaru **p. Kijoka** na kufle. usługa rychła. 1482R



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zwróciwszy główną uwagę na sprzedaż detaliczną, polecam specjalnie dla takowej, **GORSETY** w najlepszych fasonach, wykonywane przez najlepsze i najwprawniejsze robotnice, oraz skutkiem taniości tych wyrobów, uniemożliwiłem wszelką z niemi konkurencję.

Wszelkiego rodzaju **Gorsety** posiadam **w wielkim wyborze**, oraz zamówienia według miary szybko i punktualnie wykonywają się.

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1157R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, do takiejże daty 1889 r., miejsca w Parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, od rs. 276 kop. 75 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do takiejże daty 1889 r., miejsce w Parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej mleka, pieczywa i owoców, za summę rs. . . . . . kop. . . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1265



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych**, podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z prodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 1391R

J. SPORNY, Inżenier.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe

i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa

ulica Erywańska (Plac Zielony) pod № 8.

Fabryka Lamp, Wyrobów metalowych,
oraz Naczyń kuchenno-gospodarskich.

W. ANDERSZEWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 143, w 6-m domu od Ogrodu Saskiego, zawiadamia, że oprócz wszelkich wyrobów blaszanych metalowych i lakierowanych będących stale na składzie w wielkim wyborze, jako specjalność, poleca na porę obecną **LODOWNIE** pokojowe, **Maszynki, Puszki i Formy** do lodów, **Kuchenki** benzynowe i naftowe, **Maszynki** do kawy, herbaty, zrazów, jaj itp., podróżne składane, **Aparaty, Prysznice, Wanny i Zychady** do kąpieli, **Umywalnie** różne, pedałowe z marmurem i bez, **Polewaczki do kwiatów, Naczynia do wody, Kubły hermetyczne** różne, **Naczynia emaljowane, Samowary, Tace, Łóżka żelazne, Welocypedy** dziecinne, **Wyżymaczki** i wiele innych przedmiotów używanych w gospodarstwie domowem, po cenach możliwie najniższych stałych. 1357R

W dniu 2 (14) Lipca 1885 r., o godzinie 10 przed południem, w Wydziale IV-tym Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane zostaną w drodze działów następujące nieruchomości do SS. ś. p. **Wilhelma Hordliczki** należące, a mianowicie: 1) Nieruchomość № 476D, nowy 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej położona. Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 180,000. 2) Nieruchomość № 1078A, (nowy 6), przy ulicy Granicznej położona, licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od summy rs. 87,000.

Szczegółowe opisanie tych nieruchomości znajduje się w aktach sprzedaży w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV. i u niżej podpisanego Adwokata przysięgłego przy ulicy Miodowej pod № 6 zamieszkałego. 1739

Ludwik Marczewski.

Nauka i wychowanie.

Student matematyk, petersburskiego uniwersytetu, daje lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. D. K. 1403

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś. Adres: Wspólna № 12. m. 28.

Student uniwersytetu życzy wyjechać na wieś na wakacje. Ul. Smolna № 15, m. 7.

Bezpłatnie poszukuje korepetycji w domu obywatelskim na wakacje, student przyrody. Oferty w kantorze Kurjera: „Bezpłatny wyjazd." 10473

Nauczyciele: jeden z kwalifikacją wyższą, drugi ze średnią, znajdą posadę za dobre wynagrodzenie w szkole Realnej w Radomiu. **Wiadomość u P. Biernackiego, Hoża 7.**

Osoba z wyższem wykształceniem, na czas wakacji życzy sobie wyjechać na wieś lub zagranicę jako towarzyszka lub nauczycielka z francuzkim językiem i początkową muzyką. Chmielna № (4) 10 m. 12. 10474

Poszukuje lekcji na wyjazd student uniwersytetu. Wiadomość u stróża. Wilcza № 25, pod lit. P. K. 1446

Francuz nauczyciel daje lekcje na godziny, może jechać na wieś na czas wakacji, albo za granicę. Ul. Mokotowska № 15, m. 24.

Uczeń i pensjonarka przyjmują korepetycje na wsi. Pańska 55, mieszkania 6. 10297

Młoda nauczycielka z wyższym patentem III-go (niemieckiego) gimnazjum udziela lekcyj i korepetycyj. Plac św. Aleksandra 7, **mieszkania № 9.** 10135

Potrzebną jest bona, rodowita niemka, młoda, jak również gospodyni zdolna na wieś, do gubernji Łomżyńskiej. Bliższa Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 11, mieszk. 5, między godziną 12-tą a 2-gą. 10471

Potrzebną jest nauczycielka polka, z patentem, znająca dokładnie język ruski, do wykładu tegoż języka i arytmetyki, do szkoły. Wiadomość: róg ulicy Srebrnej i Okopowej, domu № 6, mieszk. 19. 10460

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i muzyką, pragnie wyjechać na wieś do przygotowania dziewczynek albo chłopców do szkół. Nowy-Świat № 18, mieszk. 64. 10464

Kształcąca się młodzież znajdzie mieszkanie, stół, z troskliwą opieką. Grzybowska **№ 4, mieszkania 13.** 10364

Francuzka z patentem, życzy wyjechać na wakacje. Żurawia 11—14. 8549

Potrzebną jest bona niemka albo rosjanka, znająca szycie. Zapytać w szkole w cytadeli. 10245

Na korepetycje podczas wakacji, życzy wyjechać student wydziału filologicznego. Leszno 48. Zieliński. 1426

Uczeń klasy 8-ej życzy udzielać lekcyj matematyki i języków starożytnych, uczniowi klasy 5-ej lub 6-ej, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Wspólna № 34A. m. 19. 10436

Akademik Górnoszlązak, muzykalny, z dobremi rekomendacjami, prosi o posadę guwernera. Wymagania skromne. **Łaskawe oferty pod E. P. 85 Greifswald, poste-restante.**

Potrzebny do progimnazjum prywatnego 4-klasowego, nauczyciel emeryt, z kwalifikacją, dla wykładu jęz. łacińskiego i greckiego. Zgłaszać się piśmiennie pod adresem: A. Lanckiewicz, przełożony progimnazjum w Łęczycy. 1442

Zakład 8-klasowy dla panien, Arnau (Czechy) nad pruską granicą, cztery mile od Lie au, połączony koleją żelazną z Pragą, Wrocławiem, Ostrowem i t. d. Urszulanki w Arnau polecają rodzicom swój Instytut, położony w górzystej okolicy. Zakład ten dzieli się na 2 pensjonaty. Wychowanki otrzymują najtroskliwszą opiekę obok najstaranniejszej nauki, mają sposobność wydoskonalić się w niemieckim, polskim, francuzkim, angielskim, czeskim i włoskim językach.—Muzyka, śpiew, z upodobaniem są uprawiane Przełożona Urszulanek Matka Alfonsa 10512

Studenta lub ucznia wyższych klas gimnazjum ze znajomością języka hebrajskiego, poszukuję na czas wakacyjny na wyjazd na letnie mieszkanie, do Nowego Dworu. Wiadomość przy ulicy Nowolipki pod № 19a, u Jakóba Tolikier. 10662

Realista, uczeń 1-go specjalnego kursu Szkoły Handlowej pryw., poszukuje lekcyj, korepetycyj lub przygotowania ucznia do tejże szkoły. Oferty w kantorze, sub. Handlowiec.

Uczeń z ostatniego kursu Szkoły Handlowej (prywatnej), może wyjechać na wieś, dla przygotowania do tejże szkoły lub innej, za małem wynagrodzeniem. Adresy zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. Z. 10630

Niemki bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, Kantor nauczycielski, Dąbrowska i Marek. 10651

Uczeń klasy 7-mej, filolog, pragnie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze kurjera Warsz. pod lit. W. Z. 10636

Ukończywszy gimnazjum, daję lekcje podczas wakacji. Chmielna 46, m 3. 10634

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci. Ulica Piwna № 47, m. 12. 10646

Uczeń kl. VI-ej filolog, upoważniony od władzy, poszukuje korepetycji. Kantor Kurjera Warszawskiego, lit. S. P. 10672

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Ogrodowa № 11, mieszkania 5. 10670

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska 18 lit. C, mieszk. 35. 10635

Posady i prace.

Administrator rządca, praktycznie i teoretycznie obeznany z wzorowemi gospodarstwami, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie, zaraz lub od 1-go Października r. b. Wiadomość: Bracka № 4, skład węgla. 10481

Potrzebny jest uczeń, do zakładu bronzowniczo-cyzlerskiego, od lat 14 do 15, za wynagrodzeniem pierwszego roku nauki. Nowolipie № 6. 10503

Wszelką reperację bielizny przyjmuję u siebie jak i po domach prywatnych; tamże jest osoba gruntownie obznajmiona z krawieczczyzną i krojem, oraz bielizna, życzy sobie pracować po domach prywatnych lub na wyjazd. Bednarska 15, m. 12. 1437

Praktyka miernicza. Młody człowiek ze stosowną kwalifikacją naukową, może mieć zajęcie odpowiednie przy jeometrze przysięgłym. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu № 10, mieszkania № 2, od godziny 1-ej do 5-ej po południu. 10489

Panna służąca z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. B.

Przyjmuję przepisywanie: francuzkie, ruskie, polskie. Rybaki 10, m. 9. 10510

Panny kompletnie zdatne i do nauki, potrzebne zaraz do pracowni sukien F. Gniazdowskiej. Ulica Szpitalna № 4. 10509

Panna służąca z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie i znająca się na praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska 77, mieszkania 3, od godziny 9—12 w połud. i od 6 do 9 wieczorem. 10528

Inżynier posiadający pewien kapitał, oraz języki: francuzki, angielski i inne, z znaczną praktyką, poszukuje zajęcia, jako ajent lub innego. Adresy pod X. 1. w kantorze Kurjera Warsz. 10314

Panny potrzebne, umiejące szyć na maszynie. Nowo-Wielka № 2, m. 16. 10292

Potrzebną jest maszynistka do szycia bielizny, maszyna Singera, i kilka panien podręcznych przychodnich. Wiadomość: ulica Świętojańska № 9, 3-cie piętro. 10289

Osoba z dobrem wychowaniem, znająca języki: ruski i polski, gospodarstwo domowe, oraz krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. T. D. 10319

Potrzebne są zaraz panny zdatne do krawieczczyzny. Nowolipie 19, m. 9. 10461

Potrzebne panny do spódnic. Leszno № 7, mieszkania 9. 10484

Osoba spełniająca już obowiązki gospodyni, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Świętojerska № 8, mieszk. 16. 10265

Uczeń potrzebny jest do składu wódek. Miodowa № 2. 10589

Młody człowiek, umiejący pisać i rachunki, poszukuje zajęcia. Adres: Smolna № 9, stróż wskaże. 10572

Potrzebna jest maszynistka do szycia bielizny. Ulica Freta № 45, m. 7. 10386

Panny potrzebne są do upinania sukien i staników. Przejazd 2. M. Ciszewska. 10466

Panny do sukien, zaraz są potrzebne w wiedeńskim magazynie, przy ulicy Niecałej № 3. 10502

Uczeń potrzebny jest do rzeźbiarza. Jerozolimska № 36. 10616

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, poszukuje zajęcia. Chmielna № 35, mieszkania 16. 10614

Ekonom lub pisarz samotny, poszukuje zajęcia, posiada świadectwa kilkoletnie. Ul. Złota 31, mieszkania 21. 10613

Panny potrzebne do dziurek. Leszno № 15. Niewiarowska. 1457

Potrzebną jest osoba, w średnim wieku, przyzwoita, mogąca przyjąć obowiązek gospodyni. Wiadomość: Długa № 28, 1-e piętro, zgłaszać się do 11 rano. 10659

Osoba znająca się doskonale na gospodarstwie, może przyjąć zaraz obowiązek zarządzającej takowem, oraz całym domem—Może przedstawić świadectwo za kilkoletnie pełnienie obowiązku i poręczenie osób znanych. Wiadomość: Chmielna 15 nowy, m. 1, od godziny 12-tej. 10663

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Singera, uzdolniona w bieliźnie męzkiej, oraz dziurkarki, za dobrem wynagrodzeniem, całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem, oraz uczennice, stosownie do życzenia. Wiadomość: Kapitulna № 5, mieszk. 5. 10657

Technik, były inżynier-konduktor, obeznany z administracją, poszukuje zajęcia przy inżynierach budowniczych lub jakiegokolwiek prywatnego, przyjmuje kopjowanie planów z wszelką dokładnością, przepisywanie starannie na arkusze po polsku i po rusku. Tamże biblioteczka do sprzedania. Marszałkowska № 55 nowy, 2-gie piętro. 10650

Młodzieniec, syn porządnych rodziców, skończywszy cztery klasy gimnazjum, poszukuje zajęcia w sklepie lub fabryce. Leszno 49, m. 10. 10667

Osoba w starszym wieku, z wyższem wychowaniem, pragnie się umieścić w zastępstwie matki i zarządzać gospodarstwem w domu poważnym. Obowiązek takowy spełniała po kilka razy z chlubną rekomendacją.—Świętokrzyzka 5, m. 6. 10674

Agenci zdolni i inteligentni, poszukują się do sprzedaży artykułu nowego zupełnie, w kraju nieznanego, z kaucją od 20 do 100 rs. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18. 1458

Rządca dóbr, żonaty, poszukuje posady zaraz, posiada chlubne świadectwa. Wiadomość: Nowolipie 40, w składzie węgli. 10573

Potrzebna panna umiejąca szyć na maszynie, do robót skórzanych galanteryjnych. Przejazd № 9, mieszkania 18. 10628

Potrzebny uczeń do fabryki wyrobów skórzanych galanteryjnych. Ul. Przejazd № 9, mieszkania 18. 10627

Niańka potrzebną jest z dobremi świadectwami do 3-letniego dziecka. Wiadomość: Wspólna róg Kruczej 19 nowy, m. 11. 10629

Potrzebna panna do krawatów. Nowy-Świat 18, lewa oficyna, 1-sze piętro, nad pralnią. 1451

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni.—Podwal № 22. 10642

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Leszno 73. 10637

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. Pracownia Chraszczewskiej, Królewska № 25, 1-e piętro. 10617

Potrzebna jest zaraz gospodyni do zakładu mlecznego, któraby obznajmioną była z nabiałem. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w cukierni. 10623

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni na prowincję. Wiadomość w handlu win p. Czerskiego, róg Nowego-Światu i Ordynackiej ulicy. 10664

Rządca domu, sumienny i energiczny, potrzebnym jest z kaucją około rs. 1,000, za mieszkanie. Procent od kaucji podług umowy. Szczegółowe oferty pod lit. O. F. 45. w kantorze niniejszego pisma. 10639

Kupno i sprzedaż.

Dywany wschodnie, oryginalne, portjery, rozmaite meble, do sprzedania. Krucza № 19, mieszkania 5. 10500

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 67 nowy, mieszkania 10. 10498

Do sprzedania para młodych wyżłów czystej rasy polskiej, bardzo ładnych, cena przystępna. Nowy-Świat № 42, m. 16. 10351

Fortepian wiedeński do sprzedania. Marszałkowska 14, Złota 9 z bramy na parterze. 10346

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli aksamitem kryty, za rs. 60, szafa rozbierana rs. 25, tremo rs. 25, komoda rs. 10 i inne rzeczy. Wolska 17, m. 8.

Do sprzedania otomana i szeslong. Pańska 40, u tapicera. 10506

Tanio!!! Fortepian zagraniczny, o 7-u oktawach, z blatem metalowym do sprzedania. Świętokrzyzka № 10, w magazynie kapeluszy. 10478

Do sprzedania szafa dębowa, duża, do bielizny, prawie nowa, za rs. 45. Wilcza № 6, mieszk. № 11,—w temże samem miejscu jest druga orzechowa, w bardzo dobrym stanie, za rs. 35. 10479

Schody kręcone, dębowe, dokładnie zrobione, mogą być skrócone lub podłużone, prawie nowe, są do sprzedania, za cenę niżej kosztu. Tłomackie 9, w fabryce piór Emanuela Sachs. 10569

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanie meble: komoda, szafa do odzienia, dwa łóżka, krzesła wyplatane, dywan i rzeczy kuchenne. Chłodna № 5, wprost bramy. 10544

Dog i seter tanio do sprzedania. Wilcza № 16, u stróża. 10557

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania prywatny faeton zupełnie nowy, na jednego lub 2 konie i 8 krów z mlekiem. Piękna 3, stróż wskaże. 10552

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, łóżka i firanki. Chmielna № 32, m. 9, w pałacu, czwarty dom od Marszałkowskiej idąc do Brackiej. stróż wskaże. 10344

Kronikę Rodzinną kupię za lata przeszłe. Zgoda 4, mieszkania 7. 10601

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny jedwabną materją kryty, garniturek fantazyjny, oraz wiele innych rzeczy. Nowy-Świat № 44, mieszkania 3. 10605

Meble. Kompletne urządzenie z 8-iu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe z jadalnego, biuro, bibljoteka, szeslong, różne lustra, dywany, firanki, kassa, rozmaite salonowe i kuchenne. Marszałkowska № 113, róg ulicy Złotej, 1-e piętro, w bramie, stróż wskaże. 10612

Meble do sprzedania: czarne wykwintne umeblowanie salonu, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, para łóżek angielskich, toaleta wytwornej roboty, biurko męzkie i damskie, z jadalni całe dębowe urządzenie, lustra, kolumny z figurami, fantazyjne krzesełka, bibljoteka orzechowa, żardinierka rzeźbiona, ottomana, kozetka buduarowa, lampy, zegar, portjery z kilku pokoików, firanki i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, stróż wskaże. 10283

Urządzenie gazowe, mianowicie: gazometr o 20 płomieniach, żyrandol paryzki o 7 płomieniach i różne lampy gazowe ścienne i wiszące, do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, z powodu zmiany lokalu. Również do sprzedania tanio meble i rozmaite przedmioty. Wiadomość pod № 5, Krakowskie-Przedmieście, u szwajcara Konsulatu, od g. 12—5 po południu. 10306

Meble. Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, szeslong, lustra, trema, dywany, franki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio w pałacu. Róg Chmielnej № 37 i od Marszałkowskiej № 108, mieszkania 14. 10280

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wojłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Ul. Mazowiecka № 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Dywany perskie, tureckie, angielskie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra, ul. Marszałkowska 63 (137 nowy). 1154

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i różne inne meble. Marszałkowska 54 a teraz 142, przez sień w podwórzu. 10507

Do sprzedania z wolnej ręki kuc kary, lat 4 mający, już nieźle wyjeżdżony, zdatny i do pociągu, amatorski. Łucka № 2B.

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur rzeźbiony, szafa i inne meble z 4 pokojów bardzo tanio. Książęca № 2, róg Nowego-Światu, wejście z bramy, 1-e piętro, m. 7.

Do sprzedania garnitur mebli, portjery i lambrekiny do dwóch okien, za rs. 75. Ulica Warecka № 7, mieszk. 17. 10424

Do sprzedania: tremo, otomana, gabinetka i inne drobne rzeczy. Marszałkowska № 43 stary, w pracowni Jadwigi od 5 do 7. 10417

Fortepian wynajmuję, 3 ruble miesięcznie, umeblowanie sprzedaję. Ul. Hoża 7, stróż wskaże. 999

Kocz z fordekiem, faeton bardzo lekki, lando sześcioosobowe i omnibus, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę Krucza № 21, stróż wskaże. 1000

Kołdry atłasowe, jedwabne, od 14; wełniane, od rs. 7; materace sprężynowe, włosiane, waldharowe, ceny najniższe. Nowy-Świat № 46.—Szwemberger. 9921

Nagrodą I-ej klassy odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty własnej przyprawy Władysława Wójcickiego.—Marszałkowska № 56—144. 9392

Bednarska 15. Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z salonu, stołowego pokoju, lustra, portjery, obrazy i inne meble. Obejrzeć można od 9 rano do 6 po południu, 2-e piętro, u gospodarza. 9788

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, otomana, tremo, szeslong, meksykanka, garnitur gabinetowy, oraz i inne meble z kilku pokojów, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, mieszk. 37, róg Placu św. Aleksandra. 10347

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60), magazyn mebli Piechowskiego. 1070

Meble używane, rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów Tamże kupuje używane meble, kassy, fortepiany, Makow, Solna 8. 9703

Jedwabny kanauz na suknie bardzo tani, poleca skład dywanów „Wschód," Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 10127

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 98

Obrazy, porcelanę, bronzy, wyroby z cristal de roche, srebra, wszystko starożytne i różne antyki do sprzedania po cenie niżej kosztu Długa 30, mieszk. 56. w nowej oficynie. Widzieć można po południu od 3—6 codziennie.

Kufer wiedeński z pudełkami, szuflady duże i małe. Hoża 38. 10203

Łóżka, umywalnie, szafki, szafy rozbierane toalety, stoły obiadowe, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, ottomany, szeslongi, sofy, fotele, po przystępnych cenach poleca magazyn mebli K. Raboug, Nowy-Świat № 60.

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Do sprzedania wolancik nowy, z całym zaprzęgiem i liberją. Wiadomość we wsi Wola pod № 1, w domu p. Romualda Kryszki, wiadomość u kowala. 10442

Meble tanio do sprzedania z przyczyny wyjazdu z Warszawy, a mianowicie: urządzenie z jadalni, biurko orzechowe, szafa orzechowa, nocna szafka, łóżko z materacami, firanki, lustro, krzesła wiedeńskie, fotele do biurka, tanio do sprzedania. Wiadomość Nowo-Wiejska № 9, mieszkania 113, u porucznika Weimana, od 10 rano do 3 po południu. 10529

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

Meble używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 10. 10485

Buldoczka czystej rasy, maści tygrysiej, z dwoma szczeniakami jest do sprzedania Marjańska № 1, mieszk. 24. 10638

Z powodu wyjazdu, do sprzedania garnitur rzeźbiony, szafa i inne meble z 4-ch pokojów, bardzo tanio. Nowy-Świat 2, wejście od Książęcej z bramy, pierwsze piętro, mieszkania 7. 10677

Faeton używany, na jednego i parę koni zdatny na wieś i do miasta, oraz para ang. chomont do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej № 4, wiadomość u stróża. 10655

Do sprzedania fortepian i meble, z kompletnie urządzonych 4-ch pokojów. Ulica Widok № 19, mieszk. 2. 10660

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 17. 10673

Fortepian francuzki, w dobrym stanie, jest do sprzedania; także i do nauki, o 6-ciu oktawach. Ulica Oboźna № 3, mieszkania 17, 2-e piętro. 10671

Nawóz od dwunastu krów i konia, odstępuję od św. Jana. Marszałkowska 114, Złota 9, mieszkania 20. 10653

Do sprzedania stół okrągły, trzy blaty, 8 krzeseł wyplatanych, szeslong i dwie napoleonki ceratą amerykańską kryte, 4 krzesła, biurko, wszystko ciemne, kilka oleodruków, fotel żelazny, kanapka i dwie napoleonki, lampa stołowa i ścienne, kufer podróżny. Nowy-Świat 55, nad lecznicą. 10624

Fortepiany używane są do sprzedania tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 10621

Sprzedaję fortepian palisandrowy krótki tanio. Nowy-Świat № 33, m. 10. 10649

Do sprzedania maszyna pończosznicza mało używana, za bardzo przystępną cenę. Świętokrzyzka № 7. stróż wskaże. 10661

Z powodu wyjazdu sprzedaje fortepian za 240 rs. Wspólna № 34, mieszk. 9. 10625

Interesa handl. i majątk.

Około rs. 50,000 potrzeba na 1-y № hypoteki po pożyczce Tow. Kred. Miej., wynoszącej rs. 40,000 na dom wykwintnie zabudowany, przy najpryncypalniejszej ulicy. Około rs. 40,000 potrzeba na dom na 1-y № hypoteki po pożyczce skarbowej, wynoszącej 28,500, która się zamortyzuje za 4 lata (pożyczki Towarzystwa niema), położony jest na najpryncypalniejszej ulicy, zabudowany wykwintnie, daje od 11—12,000 dochodu. Obydwie pożyczki potrzebne około 8 Lipca r. b. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 14, mieszkania № 3, rano do godz. 12 i od 4—6 po południu. 10488

Do sprzedania garkuchnia, ulica Bednarska, № 9. 10307

Poszukuje się domu w Warszawie lub folwarku, za sumę dobrze lokowaną na majątku ziemskim w gub. Warsz. z dopłatą gotowizną. Szczegółowe opisy, szacunek i adres można przesyłać na ulicę Chmielną № 17, mieszkania № 3. 10304

Stolarnia o 6-ciu warsztatach, wraz z robotą i klientelą do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Chłodna 25. 10366

Kawiarnia jest do sprzedania, z rocznym kontraktem, na bardzo przystępnych warunkach, lub z niej urządzenie. Wiadomość: Mazowiecka № 12, wprost biura kredytowego.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu założenia większego interesu. Ulica Wolność i róg Nowolipek № 58. 10362

Traktjernia egzystująca od lat 6, w dobrym punkcie, klientela wyrobiona, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: róg Żelaznej i Prostej № 20E.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania. Dzika № 41.

Folwark 10½ włóki, w gubernji Siedleckiej, niedaleko od kolei, do sprzedania lub zamiany na sumy hypoteczne. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania 13. 10491

Potrzebny jest człowiek, energiczny, do zawiadywania kontrolą, kasą i w ogóle całą administracją przedsiębierstwa od lat 20 egzystującego. Wymagane świadectwa i kaucja w ilości mniej więcej 10,000 rs. Pensja na początek rs. 120 oprócz procentu od kaucji, stosownie do umowy. Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit. Y. Y. 10209

Do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny. eleganckie urządzenie, mieszkanie obszerne komorne 400 rs. Zielna 12. 10422

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 5. 10348

Różne majątki do sprzedania i wydzierżawienia, oraz propinacja przy szosie, blisko Warszawy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia z domem i ogrodem. Nowogrodzka № 16. mieszkania 4, od 4 do 6 po poł. 10295

Domek ładny, murowany, w Warszawie, z placem, w szacunku 9000 rs. jest do sprzedania lub zamiany na plac tani a obszerny. Wiadomość codziennie od 4 do 7 po południu, w domu № 9, przy ulicy Twardej u p. Wilmana. 10328

Restauracja zaraz do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Warecka № 7, mieszkania 30, od 3—6. 10326

Domek murowany, dwa pokoje, kuchnia, stajnie, półtorej morgi gruntu z warzywem, ogród owocowy, do sprzedania za 1,700 rubli za rogatką Jerozolimską 2 wiorsty. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 30, od godziny 9 do 11 zrana. 10139

Większy interes tabaczny na pryncypalnej ulicy położony, jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 1378

Za rs 1,600 można zaraz nabyć dobry kolonjalny handel w najruchliwszym punkcie. Reflektanci raczą swe adresy złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Korczak."

Sprzedaje się apteka z obrotem 1.600 rs. Adres: stacja dr. Nadwiślańskiej Otwock, w Karczewie. 10435

Do sprzedania folwark 8 włók, dobrze zagospodarowany, z pokładami węgla kamiennego, glinki, rudy i torfu, pod stacją D. Ż. W.-W. Myszków. Informacje u właściciela B. Schmidta, w Petrokowie. 10531

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia szynk dobrze procentujący, obrót roczny 20,000 rs. Wiadomość: ulica Freta № 32, u jubilera od 2—4 po południu. 10541

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 10621

Kapitalista chrześcijanin, polak, posiadający 30 do 50,000 rs., mający chęć zamieszkać w Dreznie, może przystąpić jako wspólnik, lub przyjąć na własność, wzorowo urządzoną i rozgałęzioną fabrykę papierosów, dobrze się rentującą, w widokach przyszłości wielce obiecującą. Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń. Senatorska 18. 1455

Dzierżawa długoletnia folwarku w blizkości Warszawy, zastaw lub administracja z kaucją, do wzięcia każdego czasu. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej.

Do wypożyczenia od 1 Lipca r. b., rs. 7,000, na hypotekę po Tow. Kred. lub pożyczce miejskiej. Wiadomość u adw. przys. pana Anc, ulica Świętojerska № 12. 10618

Do sprzedania 2 sklepy spożywcze na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa, filja piekarni Najnowszej, naprzeciw cerkwi. 10619

Potrzebną jest suma rs. 6,000 na hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Adresy pod literami E. S. zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10622

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są, na hypotekę miejską. Smolna 17. m. 11, od 5—7 wieczorem. 10645

Korzystny interes, jest do sprzedania pracownia wyrobów pończoszniczych, dająca piękne utrzymanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania 3. 10665

Ważna wiadomość. Z przyczyny choroby właściciela od 46 lat egzystujący zakład restauracyjny, z trunkami do sprzedania, w blizkości Teatru, porządnie urządzony, może być i zamiana na dystrybucję. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 1, mieszk. 14, od godziny 9 do 2-ej, u pp. Horeckich. 10669

Rs. 4,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty proszę składać: biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. W. 1454

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Leszno № 25. 1450

Sklepik w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wolność № 3. 10631

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia ze wszystkiem. Chmielna № 29 nowy. 10647

Plac do sprzedania w sąsiedztwie ul. Koszyki, rozległości około łok. □ 1,800, frontu od ul. Pięknej łok. 40, wraz z oficyną drewnianą, dającą dochodu rs. 450. Ul. Piękna № 29, nowy 45. mieszkania 1. 10640

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

5 pokojów przy Zielonym placu, na 3-m piętrze. Cena znacznie obniżona. 1 pokój z kuchnią na 1-m piętrze do najęcia. Marszałkowska № 142. u rządcy. 9940

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, etc., na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-o Lipca r. b. Cena umiarkowana. Ulica Nowo-Senatorska № 4. lokal ten będzie odnowiony.

Sklep gruntownie odnowiony, przytem 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Cena umiarkowana. Nowo-Senatorska № 4. 10518

Do wynajęcia zaraz dla kobiety przyzwoitej, przy zacnej rodzinie, pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 16, mieszkania 12, w godzinach rannych. 10459

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, wyjątkowo ładne. Wiadomość: Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 10583

Pokoik przy familji, na dole, z osobnem wejściem od 1 Lipca do wynajęcia. Marjańska № 3, mieszkania 1. 10595

Mieszkanie wprost ogrodu Saskiego, 3 pokoje, kuchnia, góra i piwnica, od 1 Lipca za 350 rs. rocznie. Wiadomość hotel Brülowski. Stróż wskaże. 10545

5 pokojów, balkon, alkowa, schowanko, przedpokój, kuchnia, piwnica. Złota 2a, blisko Marszałkowskiej. 10561

Dwa pokoje umeblowane, kuchnia, do wynajęcia zaraz, na kwartał letni, po rs. 25 miesięcznie. Marjensztadt 4, gdzie łazienki Kurtza. 10551

Przy ul. Długiej № 47 (574), do wynajęcia, od 1 Lipca r. b. 6 pokojów, z balkonem, przedpokojem, pasażem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu. 9905

Szynk, składający się z dwóch sklepów, jeden z wystawą i oświetleniem gazowem, drugi na piwo, z mieszkaniem obszernem, egzystujący od lat kilku i dobrze procentujący, z kompletnem urządzeniem, do wynajęcia od 1 Lipca. Pańska № 56, u właściciela.

Do wynajęcia od 10 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, z podwojnem wejściem i wszelkiemi wygodami, za cenę 35 rubli miesięcznie. Ulica Żurawia № 11, mieszkania 6. 10495

Pokój kawalerski z meblami za przystępną cenę jest do wynajęcia każdego czasu przy ul. Marjańskiej № 4. 10571

15 pokojów oddzielnych z meblami lub bez, do wynajęcia na stałe lub czasowe. Krakowskie-Przedmieście № 38, wiadomość u stróża. 1434

Pokój kawalerski z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 52.

Zaraz do wynajęcia pokój, z całodziennem życiem. Nowy-Świat 28—11. 10511

2 pokoje i kuchnia od frontu, za rs. 120 rocznie. Pańska 56, u właściciela. 9856

Od Lipca do wynajęcia pokój z meblami, usługą, samowarem, obiadem. Cena przystępna. Nowogrodzka № 5, mieszk. 8. 10472

Pokój kawalerski z usługą do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Chmielna № 25. 10485

Domek letni z ogrodem naprzeciwko Promenady Belwederskiej, do wynajęcia. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 10490

Do wynajęcia w każdym czasie stajnia i wozownia. Królewska № 7, wiadomość u stróża. 10434

Pokój do wynajęcia, z meblami i usługą, zaraz. Bracka № 5, m. 23. 10363

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje i przedpokój z meblami, Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania № 14, na 2-em piętrze. 10330

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. dwa pokoje, kuchnia, wodociąg i zlew. Wspólna 4, od placu. 10294

Pokój w każdej chwili do wynajęcia przy familji, może być z usługą. Ulica Podwale № 18, mieszkania № 8. 10302

Zielony plac 3, dwa parterowe mieszkania i jedno na 2 piętrze, do najęcia. Tamże kareta dwuosobowa do sprzedania. Wiadomość u stróża. 10334

Między ogródkami cienistemi do wynajęcia po cenach umiarkowanych 1, 2, 5 i 7 pokojów odświeżonych, suchych, ciepłych, wysokich. Od Kopernika Oboźną, Dobra 8, ku Tamce. 10337

Odstępuję od 1 Lipca na rok jeden mieszkanie, złożone z 6 pokoi przedpokoju, kuchni i łazienki z wszelkiemi dogodnościami na Pięknej pod № 5, 2gie piętro. Wiadomość Niecała 12, u budowniczego. 10300

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1 pokój, kuchnia i obszerna alkowa, 2 obszerne pokoje, każdy o 2 oknach, z kuchnią lub bez, na 1-m piętrze, od frontu, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca, ulica Śliska № 16. 10313

3 i 2 pokoje z kuchniami, 1 pokój w ogrodzie do wynajęcia od 1 Lipca, Nowy-Świat № 12. 10338

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r. lokal, złożony z 4 pokojów, w którym salon o 3 oknach, przedpokój i wszelkie wygody, na 2 piętrze, oraz 2 pokoje, alkowa i kuchnia. Wiadomość Ogrodowa № 11, róg Białej. 10233

4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia ze zlewem, 300 rs. rocznie. Woda miękka w podwórzu, Grzybowska 57. 1382

Do wynajęcia od św. Jana r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, front, dwa wejścia, rocznie rs. 300; 3 pokoje i kuchnia, 2-e piętro, front, rocznie rs. 168; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od rs. 132 do 168; 1 pokój i kuchnia, 1-e piętro, rs. 100, do każdego lokalu piwnica i komórka. Jerozolimska № 4, róg Solca. Wiadomość u rządcy domu. 8044

Do wynajęcia obszerne budynki murowane, zdatne na fabrykę lub warsztaty, stajnie murowane, wozownie, składy, spichrze, oraz różne małe i większe lokale. Sienna № 6a, za Żelazną, 1-szy dom obok stacji tramwajowej. 9884

Do wynajęcia 1-go Lipca sklep na dogodnych warunkach. Szpitalna 2. 1430

Tanio jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez, od 1 Lipca. Nowy-Świat № 62, mieszkania 9. 10654

Pokój do wynajęcia przy familji, od 1 Lipca, może być z usługą i całodziennem utrzymaniem. Leszno № 40, m. 9. 10678

Różne sklepy i lokale, wygodne, do wynajęcia. Grzybowska 30, tam gdzie kąpiele.

Za cenę umiarkowaną poszukuję jednego lub dwóch pokojów, z meblami i usługą, w okolicy Ciepłej lub Elektoralnej. Adresy zostawiać w kantorze sub A. B. C. 10633

Sklep przy ulicy Marszałkowskiej, vis-à-vis kolei Wiedeńskiej, w którym od lat kilku sprzedaje się woda sodowa, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w cukierni Zawistowskiego, róg Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskiej. 1456

Za rs. 240 3 pokoje, przedpokój z kuchnią i śpiżarką, na 1-m piętrze, samo w sobie, z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Złota № 33. 1447

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b. 5 pokojów z kuchnią i wygodami. za rs. 400 rocznie, na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość na Mazowieckiej № 7, mieszkania 3. 10632

1 lub 2 pokoje z meblami i fortepianem do wynajęcia na parę miesięcy. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 10615

Wynajmują się na 6 tygodni od 1 Lipca dwa pokoje i przedpokój. Wspólna róg Kruczej № 19, stróż wskaże. 10611

Pokój duży ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Zgoda 3, oficyna, 2-e piętro

Piękny pokój do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem dla osoby poważnej, od 1-o Lipca. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże 10656

Kilka pokojów umeblowanych, pojedyńczo lub razem, z osobnym przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia zaraz na parę miesięcy. Oboźna № 3, mieszk. 4, 1-sze piętro od frontu, 1-y dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Doniesienia rozmaite.

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Beymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8661

Opakowanie mebli, fortepianów tanio solidnie. Zakład opakowań. Makow. Solna 8.

Fabryka pończoch, Włodzimierska 11a, na parterze, przyjmuje nadróbki, a także posiada wielki wybór fartuchów gospodarskich i ozdobnych. 651

Pianino orzechowe drezdeńskie do wynajęcia. Grzybowska № 4, m. 13. 10365

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty do domu, lub na miejscu, po bardzo nizkich cenach, zgłosić się można od godz. 11 do 3-ej po południu. Nowy-Świat № 30, mieszk. 8, 2-e piętro. 10643

Fabryka pończoch bez szwu, istniejąca od r. 1874 (najdawniejsza w Warszawie), z doskonałemi pracowniczkami, nagradzana na wystawach, z klijentellą wyrobioną na miejscu i do Cesarstwa, w pełnym rozwoju, o powodu podeszłego wieku właścicielki, do sprzedania. Złota № 18, dom p. Lilpopa, codzień od 4-ej do 6-ej w niedziele i święta od 2—6 po południu. 10591

Nowy pomysł uregulowania maszynek do nafty aby nie kopciły, do sprzedania. Trzecia część z tego na m. Grodno. Aleja Jerozolimska № 24. 10626

Piekarnia nowego systemu do odstąpienia, wraz z gospodami, każdego czasu. Wiadomość u p. Neudinga, przy ul. Leszno № 67.

Akuszerka od lat wielu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje na kurację i słabość z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się, pokoiki osobne, wygody wszelkie, opieka sumienna. Ulica Książęca № 2, 1-sza brama od rogu Nowego-Światu. 10544

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 10523

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa № 30. 9284

Mamka młoda, bez długu, poszukuje miejsca. Ul. Dzielna № 11 lit. A, m. 15. 1453

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Piwna № 33, mieszkania 11. 10666

Chłopczyk 6 miesięcy mający, jest do oddania na własność, blondynek, z niebieskiemi oczkami. Tamka, domu № 11, m. 16.

Okulary niebieskie, w złotej oprawie zgubiono. Znalazca otrzyma rs. 3 nagrody. Solna № 16, stróż wskaże. 10549

Do wynajęcia zaraz mieszkanie złożone z trzech pokoi, z pokoju dla służby, przedpokoi, kuchni, dwóch komórek i piwnicy. Tamże różne meble do sprzedania. Ulica Wilcza № 15A, nowy 27, mieszkania 8, widzieć można codziennie od 10—1 i od 6—8.

W dniu wczorajszym przechodząc z teatru letniego przez Marszałkowską i Świętokrzyzką, zgubiono świadectwa uniwersyteckie (matrykuła i bilet) p. Witolda B. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do gmachu uniwersytetu, Krakowskie-Przedmieście, lub do kantoru niniejszego pisma. 1444

Zgubiłem 25 Czerwca książeczkę-notes, jadąc Warecką, Przeskok, na Złotą róg Marszałkowskiej. Upraszam o odesłanie na Ordynacką № 2, mieszk. 7, za nagrodą rs. 3.

Suka ponter, żółta, przybłąkała się do Wilhelma Kilpert, na stacji dr. żel. Petersburskiej na Pradze, w magazynie opałowym przebywającego. Prawy właściciel odebrać tę sukę może do dnia 30 Czerwca r. b. za zwrotem kosztów i wynagrodzeniem za dozor takowej, po upływie tego czasu sukę tę Kilpert zmuszony będzie sprzedać, gdyż dłużej utrzymywać tejże nie jest w możności.

Pies czarny, wabiący się „Walet," wybiegł przed trzema dniami z domu, przy ulicy Złotej № 22 (34). Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższym adresem za nagrodą rs. 2. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.